Nr. 76 Dnia 17 marca. Niedziela. Dnia 5 (17) marca 1889 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12 półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierw zy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Dziś:	Gertrudy Panny.	Czwartek:	Benedykta Opata.
Poniedz.:	Gabrjela Archanioła.	Piątek:	Bogusława Biskup
Wtorek:	*Józefa Obl. N. M. P.*	Sobota:	Katarzyny Kr. Szwe.
Środa:	Wincentego Biskupa	Niedziela:	Marka i Tymoteusza.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 17.
Zachód „ „ 6 „ 2.
Długość dnia godzin... 11 „ 45.
Przybyło „ „ 4 „ 7.

Wschód księżyca o godzinie 6 minut 7 w.
Zachód „ „ 6 „ 36 r.
Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 10.
Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 6° R.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Zbigniewa, jutro Boguchwała.

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski — od 10-ej rano do zmierzchu.)—Wystawa obrazów spółki artystycznej. (Nowy-Świat 56—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Koncerta: Koncert orkiestry warszawskiej pod dyrekcją p. Adolfa Sonnenfelda. (Dolina szwajcarska—5 po południu.)

Teatra: Wielki: Dziś „Halka" (występ gościnny p. Maurycego Bruszewskiego), jutro „Mikado" (po dawnych, niższych cenach); — Rozmaitości: dziś „Ojciec Konstanty", jutro „Fałszywi poczciwcy";— Mały: dziś „Willa do sprzedania" i „Cocard i Bicoquet", jutro przedstawienie zawieszone. (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy rs. 6662 kop. 95. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskutecznia się od 9-ej rano do 1-ej po południu.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa, o godz. 4-ej zaś po południu nabożeństwo pasyjne w języku polskim.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczynają się całodzienne nabożeństwa odpustowe ku czci św. Józefa Oblubieńca w kościołach: N. Marji Panny na Nowem-Mieście, św. Jacka (po-dominikańskim), św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), Narodzenia N. Marji Panny (po-karmelickim) i N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze.

O bezpieczeństwo ludzi...

Kilka razy dawaliśmy już w piśmie naszem miejsce głosom, podnoszonym w sprawie zabezpieczenia ludzi od wypadków spadania z dachów, w nadziei, że sprawą tą zechcą się zająć osoby więcej kompetentne, albo też takie, które podjętą sprawę z dziedziny dziennikarskich rozpraw mogą przenieść na drogę praktyczną.

Nadziei tej nie utraciliśmy bynajmniej; ponieważ jednak otrzymaliśmy jeszcze kilka listów w tym samym przedmiocie, uważamy sobie za obowiązek podać tu ich treść, aby dać jaknajobfitszy materjał w formie projektów do dyskusji i pod uwagę tych, którzy o dalszych losach sprawy stanowić będą.

Przedewszystkiem tedy zaznaczamy projekt pana Jana Paudel, który jako pochodzący od specjalisty w robotach budowlanych zasługuje na uwagę.

Projekta swoje p. P. streszcza w oddzielnych punktach, a mianowicie:

1) Zastosować konstrukcję dachów do warunków klimatycznych i urządzać je tak pochyłemi, jak pokrycia wież, kościołów i starych domów, bez balustrad.

2) Spadek dachu urządzać nie na dwie strony, lecz tylko na jedną, t. j. od ulicy do dziedzińca.

3) Jeżeli nie ma zamiaru uwzględniać warunków klimatycznych, to zastosować dachy płaskie lub też

4) przy dzisiejszym systemie urządzić zamiast balustrad rynnę na gzemsie, czyli na samym prawie brzegu dachu. Zewnętrzna strona rynny powinna być chociaż o pół łokcia wyższą od przylegającej do dachu ściany; sama zaś rynna tak głęboka i szeroka, ażeby w niej miał dość miejsca człowiek leżący wzdłuż rynny.

5) Uszkodzenia w pokryciu dachu mają być rewidowane podczas deszczu z poddasza, bez wychodzenia na sam dach.

6) Do rewizji dachów na zewnątrz używać tylko rzemieślników specjalistów a sumiennych.

7) Jeżeli rewizja przez samego budowniczego jest niezbędną, w razie takim urządzić rusztowanie, po którem chodząc, każdy bezpiecznie może się przekonać o uszkodzeniach.

W konkluzji p. P. oświadcza wprost, że jest przeciwnym wszystkim dotąd w piśmie naszem podanym projektom, uważając jedne z nich za niepraktyczne lub kosztowne, a inne za nieodpowiadające warunkom trwałości i wytrzymałości.

Nieco inaczej na jeden z poprzednich projektów zapatruje się p. Faszczewski. I on także uważa balustradę żelazną za rzecz tak kosztowną, że nie każdy właściciel domu byłby w możności wydatek ten ponieść. Co do zagrodzenia dachu deskami, jest tego zdania, że taniość będzie raczej pozorną, niż rzeczywistą, bo nietrwały materjał wymagać będzie co kilka lat zmiany, a nadto twierdzi, że zagroda z desek łatwo może niewytrzymać ciągłego parcia śniegów.

Pozostaje więc projekt trzeci: słupków murowanych, połączonych drutami żelaznemi.

Przedewszystkiem upatruje w nim p. F. ważną zaletę taniości. Według bowiem jego obliczenia, wymurowanie słupka, licząc po średnich cenach, wyniesie rs. 4 kop. 50, połączenie zaś dwóch słupków drutami żelaznemi kosztować będzie rs. 3, na budowlach starych, gdzie dla wmurowania słupka potrzeba zdjąć arkusz blachy z dachu i takowy napowrót blachą pokryć, przybywa jeszcze rs. 1. Tak więc całkowity koszt balustrady trwałej, dającej zupełne bezpieczeństwo, wynosi rs. 8 kop. 50 za pięć łokci bieżących, który to wydatek dla żadnego właściciela domu nad miarę ciężkim być nie może.

Zastrzega wszakże p. F., aby robota tego rodzaju była powierzaną tylko wykwalifikowanym, zdolnym i sumiennym majstrom mularskim. Dalej chce, aby filarki opierały się na murze, ku czemu należy go oczyścić aż do gołej cegły, która powinna być obficie zlana wodą, a cegłę do filarków użytą również należy dobrze wymoczyć w wodzie. Filarki po ich wymurowaniu trzeba też, dla nadania im większej trwałości zlewać przez kilka dni wodą, a przy ich zakładaniu baczyć na to, aby nie wychodziły po za mur ściany frontowej.

P. Niziński proponuje umieszczanie sztab żelaznych, wbitych w krokwie dachowe, a mające łokieć wysokości i cal średnicy. Przez otwory wywiercone w sztabach żelaznych u dołu i u góry mają być przeciągnięte druty żelazne, grubości małego palca.

Mniej więcej taki sam projekt podaje p. A. S. M., z tą tylko różnicą, że chce przeprowadzenia nie dwóch tylko, jak p. Niziński, lecz czterech drutów, albo nawet okratowania drutem przerw między sztabkami żelaznemi. Panu A. S. M. idzie poniekąd także o estetykę i dlatego nie zgadza się ani na słupki murowane, ani na zagrodę z desek.

Mamy nareszcie jeszcze list p. Adama Staszczyka,

Dziennik J. I. Kraszewskiego.

(Rok 1852—1853.)

(Z papierów rodzinnych.)

W numerze noworocznym *Kurjera* z r. 1888-go zaczęliśmy druk „Dziennika Kraszewskiego", obejmującego okres czasu w życiu wielkiego pisarza od r. 1850—1853-go.

Rok 1850 ty z tego „Dziennika" zamieściliśmy w nrze 1-ym z r. 1888-go, rok 1851-y cały w pierwszą rocznicę zgonu autora „Starej baśni" w nrze 79-ym z r. 1888-go, obecnie podajemy dokończenie, mianowicie lat 1852 i 1853-go.

„Dziennik" kończy się z d. 6-ym marca r. 1853-go, poczem następują notatki i uwagi, dotyczące umów i rachunków z wydawcami, tudzież szkice ołówkowe.

Rękopism „Dziennika" nigdzie dotąd nie był drukowany i dla nikogo dostępny; pozostaje on w papierach rodzinnych, z których w wiernym odpisie otrzymaliśmy go za łaskawem pośrednictwem p. Józefa Rychtera.

Jako materjał do życiorysu nestora naszych pisarzy, „Dziennik" posiada wartość nieocenioną, sądzimy też, iż w drugą rocznicę zgonu Kraszewskiego dobrze się zasłużymy piśmiennictwu, puszczając w świat ostatnią serję notatek jego, jakie posiadamy jeszcze w naszej tece.

Redakcja.

1 stycznia r. 1852-go (wtorek).

Dajże Boże szczęście, więcej moim, niż mnie, bodajby im tylko, a mnie widok tego spokoju i szczęścia wystarczy.

Wieczorem i przez cały dzień przychodziły powinszowania, a dla dzieci radość, bo po kolacji i żydzi i kozy i muzyka wiejska.

10—24 stycznia (czwartek).

Zaniedbany mój dziennik poczynam na nowo dzisiaj po powrocie z kontraktów.

Dzięki Bogu tak połatałem moje interesa, że się choć mniej niemi frasuję.

Hubin obiecuje mi zrobić albo 2,500 lub 2,800 rubli, nawet czegom się nie spodziewał.

Wyjdę więc lepiej na dzierżawie może, niż wychodziłem sam gospodarując.

5, 6 i 7 marca (piątek).

Jeździłem do Łucka we czwartek, celem podania się o paszport do Odessy i wróciwszy zastałem na św. Józef zebranych kilku sąsiadów.

8 (20) marca (sobota).

Pisałem list do *Gazety*, przerobiłem „Hrycia" i rysowałem.

16 i 17 marca (poniedziałek).

W niedzielę zacząłem pisać „Złote jabłko" i dziś je pisałem znowu i już pędzić się będę do końca, co nie będzie trudno, bo figury i charaktery gotowe.

Jak się uda—nie wiem.

O „Kordeckim" w listach mam wiele, ale w pismach jeszcze głucho o nim.

O „Komedjantach" Wolf pisał.

28, 29 i 30 marca (niedziela).

Dziś samotnie obchodzimy Wielkanoc.

Czytałem dla rozrywki zbiór korespondencyj J. U. Niemcewicza, które chcę wydać.

14 kwietnia (poniedziałek). Od dwóch dni bawi u mnie Sewer Gołębiowski, syn zasłużonego literata, piszący teraz o Stanisławie Żółkiewskim, do którego życia i korespondencji znalazł u mnie obfite materjały.

21, 22 i 23 kwietnia (środa). Będę miał w Krakowie—jeśli tam będę, osiem godzin lekcji na tydzień, 4 literatury polskiej, a 4 powszechnej—niemało.

Z literatury powszechnej czytałbym o Dancie 1-e półrocze. Z polskiej o pieśniach i literaturze gminnej, to jest o klechdach, pieśniach i podaniach w związku z chwilą, gdy ze słowiańszczyzny wywiązywała się nowa narodowość, porównywałbym pieśni ludowe z innemi. O Dancie obszernie—semester wystarczy, bo Dant, to epoka cała i średniowieczna chrześcjańska poezja.

29 kwietnia (wtorek). Wczoraj z wiosną przyszedł nekrolog Ant. Muczkowskiego przez M. Gliszczyńskiego, tłumacza Kallimachowego, pełen zjadliwych przycinków, choć nie domnie samego, ale głównie wymierzonych do tych, co jak ja wiele się krzątają i wiele robią. I to być może grzechem w oczach wielu...

Jestem zmuszony po tym liście, który wydruk

ślusarza, który powiada, że jedynym, rzeczywiście dającym rękojmię bezpieczeństwa, środkiem, jest balustrada z żelaza kutego. Nie uwzględnia przytem p. S. wysokich kosztów, a to dlatego, że bezpieczeństwo ludzi pracujących na dachach cenić trzeba wyżej, niż każdy wydatek pieniężny.

Zamykając na tem szereg nadesłanych nam różnych projektów, tuszymy sobie, że pp. technicy zechcą z kolei zająć się sprawą, o której ważności przekonywa mnóstwo listów, jakie nam łaskawi czytelnicy nasi w tym przedmiocie nadesłać raczyli.

K. W.

Aleksander Cabanel.

Mistrz francuskiego klasycyzmu w malarstwie godzien jest, ażeby dopełnić krótciuchną o nim wzmiankę, którą przyniósł czytelnikom *Kurjera* telegraf z nad Sekwany. Toż to jeden z niewielu już pogrobowców Dawida, Horacego Verneta, Delaroche'a, Roberta, zszedł w nim do mogiły, jeden z tych, co mimo szkodliwe wpływy drugiego cesarstwa został wiernym surowej powadze szkoły.

W „Salonach" ostatnich lat kilkunastu, obok pełnych przestrzeni i światła płócien, utwory Cabanela wyglądały, jak echa dawno przebrzmiałej doby, ale echa potężne, pomysły w stylu szerokim, motywy dziejowe z dziwnie subtelnym smakiem i bogactwem barw odtwarzane. Pierwsze dzieła jego raziły jeszcze trochę sztywnością, trąciły formułkami Akademji, ale już uderzały pyszną kompozycją, wybornym rysunkiem i szlachetnie idealnym nastrojem. Do tego cyklu należą grzeszące względnym brakiem oryginalności „Śmierć Mojżesza" (1852), „Apoteoza św. Ludwika" (1855).

Wkrótce jednak zerwał ze zbyt starą tradycją i nawrócił ku tematom bardziej ludzkim, żywotnym i zrozumiałym. Uległ popędowi wrodzonemu, który mu szeptał, że najwdzięczniejszem dla malarza polem jest bądźcobądź piękno... cielesne. Poczucie tego czaru zmarły artysta miał wysoce delikatne i wyrobione.

Przekonały wnet o tem: „Otello", ukończony w roku 1858-ym; dalej „Nimfa, uprowadzona przez fauna" i „Narodziny Wenery". Bogini miłości tak urocza wyszła z pod jego pędzla, że w Salonie r. 1865-go była przedmiotem ogólnego podziwu, a Napoleon III-ci kupił ją dla siebie. Wtedy to po raz pierwszy właściwie zachwycił widzów przyjemny, choć nie całkiem prawdziwy, koloryt ciała niewieściego, które Cabanel oddawał różowo i nader ponętnie. Kształty kobiet są u niego zawsze pełne, bujne, dyszące ciepłem życiem zmysłów, niby bohaterki Bouchera, ale zarazem szlachetne i doskonałe w rysunku.

Wszystkie te zalety posiada również i Ewa na obrazie p. t. „Wygnanie z raju", o lśniącej, delikatnej karnacji i bogatych kształtach.

Próbował też Cabanel i motywów całkiem świeżych, *moderne*. Do najlepszych w tym rodzaju zaliczają „Wdowę po kapelmistrzu", kobietę w żałobie, otoczoną gronem dzieci, z których jedno z namaszczeniem wygrywa na organach kompozycję zmarłego. Niemniejsze wrażenie zrobił „Poeta florencki"; jest to scena, nie sala, z przepychem barw i pełnią życia renesansowego oddana: poeta czyta mianowicie swój utwór w kole wesołych towarzyszów.

Jako malarz dekoracyjny, zbierał laury za olbrzymi plafon owalny dla jednej z sal Luwru, przedstawiający „Trjumf Flory", i malowidła dla pałacu Pereire'a.

Osobliwie umiał Cabanel dogadzać damom z wielkiego świata—portretami. Twarze męzkie mniej mu się udawały. Tak np. wizerunkowi Napoleona III-go zarzucają brak wyrazistości głębszej, duchowej, przyznając tylko uchwycenie rysów.

Do ostatnich dzieł mistrza należą sceny z życia św. Ludwika, płótna to wielkich rozmiarów dla Panteonu, i w zeszłym roku wystawiony obraz historyczny treści dosyć dziwnej, ale efektownej: Kleopatra próbuje na swych niewolnikach działania różnych trucizn.

Cabanel był uczniem Picot'a, a wychowańcem akademji francuskiej w Rzymie. Urodził się w r. 1823-im w Montpellier. Był profesorem paryskiej szkoły sztuk pięknych i akademikiem.

Podobno od chwili zgonu tego znakomitego artysty, osiwiały Gerome i 80-letni Meissonier gotowi są do przyjęcia gościa z kosą...

**

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Jak donosi *Graždanin*, na podstawie świeżo wydanego prawa o odpowiedzialności ministrów, d. 27-go lutego odbyło się pierwsze posiedzenie w przedmiocie pociągnięcia do odpowiedzialności byłego ministra komunikacyj, Possjeta, z powodu katastrofy d. 17-go października.

= Jak się dowiadujemy, umowa, zawarta między rządem i zarządem kolei terespolskiej, na mocy której to umowy administracja linij rządowych Brześć-Chełm i Siedlce-Małkinia była powierzoną kolei terespolskiej, nadal odnowioną nie będzie. Od 1-go kwietnia linja Brześć-Chełm podobno zostanie przyłączoną pod względem administracyjnym do kolei poleskich, a na linji Siedlce-Małkinia ma być urządzony zarząd lokalny na małą skalę, jak np. na linji Baskunczakskiej.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w najbliższej przyszłości wydane zostaną nowe przepisy o prowadzeniu list ludności. Nowe przepisy mają na celu ułatwienie kontroli osób, powoływanych do pełnienia służby wojskowej.

= Kolej petersburska zawiadomiła tutejsze drogi, iż za terminową dostawę towarów nie bierze na siebie odpowiedzialności, aż do czasu uprzątnięcia zasp śnieżnych.

= Na kolei wiedeńskiej projektowanem jest zaprowadzenie oświetlenia elektrycznego w głównych warsztatach, remizach i biurach wydziału mechanicznego.

= Do rur wodociągowych, które mają być ułożone w r. b. w ilości 70,000 stóp bieżących, potrzeba będzie 110 sztuk kranów pożarnych. Celem otrzymania najniższej ceny, zarząd nowych wodociągów wezwał do złożenia ofert osiem znanych firm miejscowych: Towarzystwo akcyjne Lilpop, Rau i Loewenstein, Towarzystwo udziałowe K. Rudzki, Scholtze i Repphan, A. Troetzer, Orthwein, Markowski i Karasiński, warszawską fabrykę maszyn, Rehfeld i Dubeltowicz i reprezentanta firmy zagranicznej, J. Makdonalda. Termin składania ofert naznaczono na dzień jutrzejszy, tj. 18-go b. m.

= W kwestji separacji placu Witkowskiego, którego połowa zwróconą została wyrokiem sądowym sukcesorom Szajkowskich, obecnie znowu nastąpiła zmiana, w tem mianowicie, że władza policyjna w interesie bezpieczeństwa mieszkańców zagradzanych domów na wypadek pożaru lub innych okoliczności, dalsze roboty około stawiania parkanu wstrzymała, przez co komunikacja z placem tym od strony ulicy Wroniej i Okopowej wstrzymaną została i targ na siano i zboże odbywa się, jak dawniej, na całym placu do czasu dalszej decyzji.

= W dniu wczorajszym w biurze warszawskiej rady miejskiej dobroczynności publicznej odbyło się trzecie posiedzenie podkomisji medycznej, zaproszonej w celu ułożenia wniosków w zakresie lekarskim do projektowanych zmian w obecnie obowiązującej ustawie szpitalnej. Naradom przewodniczył dr. Walter, inspektor szpitali miejskich.

= W dniu wczorajszym, o godz. 6½ wieczorem, odbyło się w sali I-go wydziału karnego ogólne zebranie uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej w sądzie okręgowym. Obecnych było zaledwie 21, zebranie jednak w myśl art. 51-go ustawy uważało się za prawomocne, niezależnie od ilości uczestników. Pod rozstrzygnięcie zebranych poddano następujące kwestje: odczytanie sprawozdania za rok ubiegły, określenie wysokości płacy buchalterowi i kasjerowi, normy procentu na r. 1889-ty, wysokości zapomóg bezzwrotnych i części wniosków, jaka na pokrycie długu uczestnika obracana być może, wreszcie wybór zarządu i komisji rewizyjnej. Wszystkie przedstawione zebraniu ogólnemu kwestje zadecydowane zostały zgodnie z wnioskiem zarządu. Z urny wyborczej wyszli: do zarządu pp.: Jan Zawadzki (gł, 33), Mazurkiewicz (gł. 32), Lenc (gł. 31), Grünwald (gł. 31), Lebiediew (gł. 30) i Bonnet (gł. 20), do komisji rewizyjnej pp.: Jaworski (gł. 28) i Rzodkiewicz (gł. 26). Ze sprawozdania rocznego notujemy, że ilość uczestników kasy wynosiła w d. 1-ym stycznia r. b. 150, składki miesięczne 17,151 rs. 19 kop., wkłady dobrowolne 218 rs. 37 kop. W roku sprawozdawczym udzielono pożyczek na sumę 18,384 rs. 98 kop., zysku zaś osiągnięto 1,462 rs. 98 kop., z czego na dywidendę odchodzi 776 rs. 61 kop., czyli 5·28%. Kapitał zapasowy wynosił 1,185 rs. 35 kop.

= Na posiedzeniu admistracji ogólnej w warszawskiem Towarzystwie dobroczynności wczoraj odbytem, ze złożonego raportu przez lekarza instytutu o ruchu chorych w zakładzie starców i kalek za miesiąc zeszły okazuje się, że z końcem stycznia pozostało chorych mężczyzn 41, kobiet 7, wciągu lutego zachorowało mężczyzn 27, kobiet 32, wyzdrowiało mężczyzn 28, kobiet 34, zmarła kobieta 1. Pozostało z końcem lutego r. b. chorych mężczyzn 40, kobiet 73, wogóle osób 113.

---

wała *Gazeta warsz.*, zerwać z nią stosunki; nie mogli tej finty nie zrozumieć, a że ją umieścili, snać podzielają zdanie mentora; pisać mi nie wypada, nie godzi się, gdy odmawiając wszelkich szlachetniejszych celów, chcąc, żebym za pieniądze i dla pieniędzy pisał. Mocno mnie to ubodło, więcej, niż kiedy i boleśniej, tyle życia strawić na to, by mnie tam błotem obrzucano... Boża wola! Ale bym serdecznie chciał tylko zobowiązań moich dopełnić i zejść z pola i nic nie pisać. Wszystkim wówczas otworzę wrota, zrobię miejsce, niech sami piszą, kiedy im tak teraz ciasno ze mną.

4 maja (*niedziela*). Coraz dłużej leży książka nie zapisana (mowa o niniesiejszym dzienniku; *przyp. red.*), już mi ciąży ten rachunek życia, jak wszystkie rachunki, choć to potem miłe wspomnienia i nie należałoby być leniwym.

„Złote jabłko" ma się ku końcowi; długo je pisałem, ale w tych dniach skończę.

Tyle ufałem w Kordeckiego, a tak mnie zawiódł. Omyliłem się na czytelnikach. Sądziłem, że potrafią w prostocie upatrzyć wielkość i pojmą, że najwyższy zapał może się mieścić w człowieku, nie koniecznie w postaci idealnej, która się zjawia, jak chcą recenzenci *deus ex machina!* Myślałem, że pojmą, iż cud prawdziwy zawsze jest obszyty w szatę rzeczywistości, a niemniej jest cudem! ale to była omyłka *)...

6-go maja (wtorek). Dziś skończyłem „Złote jabłko", z przerwami pisane od 16-go marca.

Czytałem o literaturze słowiańskiej. Co tu talentu, który się wysila na utworzenie poetycznej kreacji zamało zbadanej, co poezji, a co fałszu, jaki nieład i jaka głęboka wiara w nieomylność swoją. Pięknie to pisane, często pomyślane trafnie i genjalnie—ale całości żadnej, ścisnąć i kropla nie zostanie. Jakie uganianie się za nieznanem, za nowem, za anegdotą i drobnostkami.

Jest to historja wysnuta z gawęd, podań, ze snów i marzeń, piękna, jak marzenie i jak marzenie—zwodnicza.

Niby powieść, niby filozofja, niby poemat — a w gruncie—nic. Retoryki tylko ogrom.

10-go maja (sobota). Po obiedzie czytałem coś Hoene-Wrońskiego z messjanizmu jego. Dziwny to wiek i choroba wieku, na który tylu lekarzy! Ten znowu znalazł formułę prawdy absolutnej przez $a+b$ i zapisał ją na grzbiecie swego mistycznego sfinksa. Jest to ostatni wynik formułkowej filozofji niemieckiej, która dalej już zajść nie może.

Prawda i wielka prawda odkryta przez zrównanie algebraiczne! a juścić to wolę od innych dowolniejszych formułek.

Biedny Wroński stukał z tą swoją prawdą do wszystkich drzwi naprożno.

Dowodzi on, że Zachód jest w upadku, że słowianie mają wielkie przeznaczenie, a jeżeli Zachód sam siebie nie poratuje, Północ go odrodzi.

Starej Europie dosyć... Jest to konanie olbrzyma, co na ramionach dźwigał cywilizację lat tysiące i zmógł się i chce spocząć...

Czeka go los Chin i Japonji. *)

19, 20, 21, 22-go maja (czwartek). Nie miałem czasu napisać i słowa, mieliśmy ciągle gości—wczoraj byliśmy w Uhrynowie.

List XII-ty wysłałem do *Gazety* i ostatni.

27-go maja (wtorek). Od g. 11-ej rano poczęły się chmury i burza ogromna, która w okolicy była z gradem i u nas strachu napędziła. Około 3-ej przetarło się. Wieczorem przyjechał Raczyński i przywiózł rysunki J. Wilczyńskiego.

1-go czerwca (niedziela).

Cały dzień siedziałem nad książkami wczoraj odebranemi, potem nad obrazkami Gregorowicza, które są przydługie, ale nie bez talentu, który potrzebuje wprawy.

27-go czerwca (wtorek).

Cały ranek malowałem duży pejzaż, który należy do lepszych robót moich.

Czytam Skargę przez Rychcickiego czyli Maur. Dzieduszyckiego, a co mi się w nim najlepiej podoba, to, że zbija Maciejowskiego, którego sąd niesłuszny zaczepił i o Skargę!! Zresztą, o ile to dzieło ocenić mogę z pierwszego tomu, stanowisko jest ultra-katolickie (jeżeli dziś u nas co ultra-katolickim być może); pracy wiele, zbadanie przedmiotu aż do szczegółów, często zbytek ich, ale sądu mało. Wszystko to suplementa do żywota Skargi, ale żywot pozostał nienapisany. Dobrze jednak, że materjały zebrane tak starannie i pracowicie—dla następców.

21-go czerwca (sobota).

Dziś cały dzień zszedł na pakowaniu i rachunkach: z 7,000 rs. już nie ma nic!

Smutno na sercu — jutro wyjeżdżam po zdrowie, a jak, kiedy i z czem wrócę, któż wie? **Kto wie, a**

*) W zakreśleniu czytamy: „Możeby lepiej było stwarzać sześciołokciowych bohaterów, którzyby mówili bombastycznie i nie byli ludźmi!... (*Przyp. red.*)

*) Ustęp powyższy drukowaliśmy w ostatnim nowym „Noworoczniku" z d. 1-go stycznia r. b., (*przyp. red.*).

= Na miesięcznem posiedzeniu członków warszawskiego Towarzystwa farmaceutycznego, p. Klawe, prezes, zaznajomił obecnych z najnowszemi spostrzeżeniami nad środkami leczniczo-antiseptycznemi: jodoformem, kreolinem, sublimatem. W medycynie, przeważnie chirurgji, środki te w ostatnich czasach nader szerokie mają zastosowanie. Dalej p. A. Bukowski mówił o kwasie draxy-stearynowym i lykopodjowym. Nadto wyłożył nowy sposób oczyszczania chloroformu. Sekretarz zaś Towarzystwa, p. Rutkowski, w naukowej pogadance dotknął przedmiotu przyrządzania roztworów białkanu żelaza.

= Według informacyj *Gazety losowań*, akcje kolei nadwiślańskiej mają być wprowadzone na giełdę warszawską.

= Ruch żądanych w Towarzystwie kredytowem miejskiem pożyczek zaczyna się, jak zwykle, na wiosnę wzmagać. W tygodniu ubiegłym żądania wyniosły 100,000 rs.

= Na opiekunkę warszawskiego domu schronienia „Przytuliska" zaproszoną została JW. Marja Kojakowska.

= P. Łuczyński, czasowy prezes kolei nadwiślańskiej, wyjechał z powrotem do Petersburga.

= Podług wiadomości telegraficznej z Frankfurtu nad Menem, główny inżenier kanalizacji i wodociągów zapowiedział swój przyjazd do Warszawy na przyszły tydzień.

= Onegdaj zmarł nagle naczelnik inżenierji, jenerał-lejtenant Depp. Smutny ten wypadek zaszedł w chwili, kiedy zmarły w klubie russkim zasiadał do obiadu pożegnalnego, wyprawianego z powodu otrzymania nowego przeznaczenia.

= **Z teatru i muzyki.**

* Wczorajsze przedstawienie „Hugonotów" było rodzajem debiutu dla panny Elly Russel i dla p. Myszugi.

Pierwsza z nich po raz pierwszy na scenie warszawskiej dała się słyszeć, jako Walentyna, drugi po raz pierwszy śpiewał w całości rolę Raula de Nangis.

Jaką była wczorajsza Walentyna i jakim był wczorajszy Raul, o tem opowie jutro specjalny nasz sprawozdawca muzyczny.

Na teraz zaś poprzestaniemy na zaznaczeniu, że teatr był przepełniony, a bilety od kilku dni wyprzedane.

Czy się to stało dzięki ciekawości usłyszenia tych dwojga artystów, czy też z zamiłowania do cudownego arcydzieła Meyerbeera—rozstrzygnąć nie umiemy.

Dość, że teatr i kasa były pełne, a o to przecież przedewszystkiem idzie.

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący zapowiada:

Teatr Wielki.

Dzisiaj: „Halka" (występ p. Bruszewskiego); jutro: „Mikado"; wtorek: „Hugonoci" (występ panny Russel); środa „Uriel Acosta"; czwartek: „Faust" (benefis panny Russel); piątek: „Otello"; sobota: „Cyrulik sewilski" (występ panny Russel); niedziela: o godzinie 1-ej z południa poranek dramatyczny na rzecz pani Walerji Niewiarowskiej, wieczorem zaś „Pan Twardowski".

Teatr Rozmaitości.

Dzisiaj: „Ojciec Konstanty" jutro: „Fałszywi poczciwcy; wtorek: „Ojciec Konstanty"; środa: „Ojciec Konstanty"; czwartek: Safanduły"; piątek: „Fortepian Berty", „Majster i czeladnik" i „Prelegent"; sobota: „Przyjaciele Hioba", „Partja winta" (pierwszy raz) i „Świeczka zgasła"; niedziela: „Starzy kawalerowie".

Teatr Mały.

Dzisiaj: „Willa do sprzedania" i „Cocard i Bicoquet"; jutro: widowisko zawieszone; wtorek: „Naprzeciwko" i „Cocard i Bicoquet"; środa: „Farinelli"; czwartek: „Willa do sprzedania" i „Cocard i Bicoquet"; piątek: „Dzwony kornewilskie"; sobota: „Nad przepaścią"; niedziela: „Baron cygański".

= Na budowę gmachu.

Staraniem p. Skarzyńskiego, a pod dyrekcją A. Moszkowskiego, w salach redutowych odbędzie się w piątek, d. 22-go b. m., wielki koncert na korzyść budowy gmachu dla Towarzystwa muzycznego.

Oprócz p. Moszkowskiego, orkiestry i chórów Towarzystwa, przyjmą w nim udział pierwszorzędne siły artystyczne.

= Z Lutni.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, trzeci w bieżącym sezonie koncert Lutni odbędzie się w przyszłą sobotę, t. j. 23-go b. m., w salach redutowych.

Składać się będzie przeważnie z drobnych, acz bardzo pięknych i wdzięcznych utworów Szumana, Griega, Niedzielskiego i innych.

Wspaniały „Frytjof" Bruchago wejdzie w program pierwszego „wielkiego" koncertu Lutni, który prawdopodobnie odbędzie się w lecie.

= U wioślarzy.

Pierwszy w postnym sezonie wieczór muzykalno-dramatyczny w Towarzystwie wioślarskiem udał się doskonale.

Urozmaicony program koncertu ściągnął do sali zabaw wioślarzy widzów mnóstwo, którzy z zapałem oklaskiwali śpiew p. Dudzińskiego, sympatycznego barytona, malutki, ale ładny głosik salonowy panny Marji Sonnefeldówny, oraz grę na skrzypcach p. Aleksandrowicza.

Na dramatyczną część wieczoru złożyły się: „Czyja wina" Sienkiewicza i „O Józię" Michała Bałuckiego.

Amatorowie wywiązali się z zadania wybornie; szczególnej p. Św. wytwornem mówieniem subtelnego sienkiewiczowskiego djalogu zjednała sobie ogólne uznanie.

Za zasługę wioślarzy poczytać należy, iż do grania wybierają rzeczy swojskie, nie dając się skusić płodom francuskiego repertuaru.

= **Ze sztuki.**

* Do salonu spółki artystycznej nadeszły obrazy: L. Wiesiołowskiego p. t. „Jałmużna oo. kapucynów w Rzymie", K. Mireckiego „Wieśniaczka", J. Moniuszki „Henryk i Ryngołła", Perlego „Na przejażdżce", oraz malowidła Z. Tymowskiego i H. Kurnatowskiej.

* Malarz, F. Żmurko, zamierza na stałe osiąść w Petersburgu.

* Wczoraj w przejeździe do Petersburga bawiła w naszem mieście znana akwarelistka paryska, panna Irma Montrose.

Artystka dąży dla odwiedzenia zamieszkałej nad Newą rodziny.

* Ogólne doroczne zebranie członków Towarzystwa sztuk pięknych odbędzie się dnia 23-go b. m. o godzinie 2-giej po południu w lokalu wystawy Towarzystwa.

* Komitet Towarzystwa sztuk pięknych zapowiada doroczną wystawę ornamentacyjną i dekoracyjną, której otwarcie nastąpi dnia 15-go października r. b.

* W styczniu przyszłego roku odbędzie się perjodyczny (naznaczony co trzy lata) konkurs rzeźbiarski, o czem komitet Towarzystwa sztuk pięknych przypomina artystom, w tej sprawie interesowanym.

* P. Marji Wodzińskiej, utalentowanej artystki przybyły na wystawę sztuk pięknych dwie głowy końskie w naturalnej wielkości dzielnie namalowane.

= Sprawozdanie.

Komitet Towarzystwa sztuk pięknych ogłosił drukiem sprawozdanie z działalności za r. 1888-y.

Z pomienionej broszury wyjmujemy dane, stanowiące przyczynek do stanu i rozwoju jedynej w kraju naszym instytucji artystycznej.

W roku sprawozdawczym liczba członków wynosiła 5,034 osób, a o 192 więcej, niż w r. 1887-ym.

Wystawę Towarzystwa za biletami płatnemi zwiedziło osób 28,122 (z tej liczby w dni powszednie 8,566 i święta 19,566).

Na wystawie ogółem umieszczono nowych dzieł sztuki 411, z których komitet zakupił do rozlosowania 100 na sumę 10,332 rs.

Osoby prywatne w tymże okresie nabyły 42 dzieła za 3,479 rs. (kopiejki opuszczamy).

Ogólny rezultat sprzedaży przedstawia zatem cyfrę 142 dzieł w sumie 13,811 rs.

Na nagrody konkursowe Towarzystwo wydatkowało 1,640 rs., na stypendja 980 rs.

Sprawa budowy własnego gmachu dla Towarzystwa przedstawia się, jak następuje:

Fundusz budowlany z końcem r. z. wzrósł do sumy 42,088 rs., a więc w porównaniu z r. 1887-ym więcej o 2,724 rs.

Nadto zmarły w r. z. rz. r. st. ś. p. Oktawjusz Hilchen, zapisał na rzecz Towarzystwa cały swój majątek; ponieważ do zapisu przywiązane są rozmaite warunki i obowiązki, przeto komitet Towarzystwa dopiero po załatwieniu formalności prawnych będzie mógł stanowczo orzec co do przyjęcia zapisu.

Ze sprawozdania delegacji rachunkowej przytaczamy ważniejsze rubryki:

Dochód wraz z remanentem z r. 1887-go (67 rs.), biletami wejścia (3,668 rs.), składką od członków (25,170 rs.) itp. wynosi 32,807 rs.

Rozchód na zakup dzieł sztuki, koszta lokalu, administracji, służby itp. dosięga sumy 21,954 rs.

Suma bilansu wykazuje cyfrę 57,350 rs.

W końcu sprawozdania znajdujemy szereg życiorysów artystów zmarłych w r. z., a mianowicie malarzy: Włodzimierza Łosia, Stanisława Rostworowskiego i Józefa Petzolda, budowniczego Gracjana Jaegera, oraz rzeźbiarza Zdzisława Rutkowskiego.

= Stypendjum.

W Towarzystwie sztuk pięknych zawakowało stypendjum imienia Mikołaja Kopernika w kwocie rs. 104 kop. 5.

O stypendjum mogą się ubiegać młodzieńcy, urodzeni w Królestwie Polskiem, bez różnicy wyznania i pochodzenia, liczący od 16—21 lat wieku i pragnący kształcić się w malarstwie w kraju lub zagranicą.

Bliższych szczegółów udzieli kancelarja Towarzystwa.

= Z Wisły.

Trwający mróz z każdą godziną wzmacnia powierzchnię lodową, wynoszącą przeszło 3 stopy.

Wczoraj po południu otrzymana depesza z Zawichosta donosi o ciągle trwającym przyborze.

Stan wody wynosił w południe przeszło 11½ stóp.

Z dołu Wisły donoszą o trwającym mrozie w połączeniu z zadymką śnieżną.

Wskutek zwalania z mostu śniegów do Wisły, potworzyły się na całej długości mostu żelaznego zlodowaciałe góry.

W obawie, czy przy puszczeniu rzeki nie będą one powodem do tworzenia się zatorów, magistrat zwrócił się do zarządu komunikacyj, aby polecił na-

---

i jak zapiszę w tej książce, którą pożegnam na czas jakiś znowu, i czy zapiszę...

Zawsze wola Boża. Amen.

1-go listopada.

Dzisiaj po tej długiej przerwie, bo od 20-go czerwca do 1-go listopada, znalazłszy przypadkiem tę książkę—znowu do niej powracam.

Powinienem tu wpisać, co zrobiłem, myślałem i uczułem przez tyle czasu, ale czyż to podobna tak ogromną dziurę załatać inaczej, jak krótkiem przypomnieniem!

Stanąłem w Odessie, jadąc przez Kisiele, Zawieliiki, Rychty (gdzie oglądałem zbiór sztychów), Mohylów, Tulczyn, Bałtę i dnia 15-go lipca począłem się kąpać w morzu; wziąłem 110 kąpieli ze złym jednak skutkiem. Radziłem się doktorów, każdy inaczej mówi i radzi, nic nie rozumieją. Postanowiłem nic nie robić. W Odessie przyjęli mię ludzie bardzo dobrze, nadto dobrze i nad zasługi... Dawano wieczory z L., wyprowadzano ze świecami i wiwatem na ulicę, ofiarowano mi portret przez R. Chojnackiego malowany, ale w sercu teraz jakoś smutno i tęskno za uciekającem życiem...

Poznałem kilku ludzi miłych i zacnych, Michała Blumenfelda, Aleks. Wicherskiego, oryginalnego, poczciwego i utalentowanego człowieka, który jest duszą artystą.

Czas przeszedł na lekach, na gawędach i malowaniu. Pisałem mało; wszystko mnię męczyło. Zacząłem powieść i w dwa miesiące napisałem ledwie kilka arkuszy.

Odesa była prawie pusta i niewesoła, ale morze cudne. Dwa tygodnie mieszkałem nad samym jego brzegiem—potem w mieście

Powróciłem do Kisiel 7-go, a do domu około 20-go (prawdopobnie października; *przyp. red.*).

17-go listopada (poniedziałek).

Piszę „Djabła", już w połowie 3-go tomu. O „Ładowej pieczarze" dość dobry był artykuł z Wilna, a wszyscy ją mają za nieskończoną, nie wiem czemu.

25-go grudnia (czwartek).

Boże Narodzenie.

Źlem zapewne zrobił, żem o dzienniku zapomniał, ale cóż pisać, człowiekowi często znużonemu przy nawale roboty i ochoty braknie.

Kiedym się dziś zabrał—powinienem zapisać, com zrobił przez miesiąc.

Zacząłem tom IV „Djabła"; odesłałem „Chatę za za wsią" tom 1 do *Bibljoteki*, przepisuję lit. B. „Ikonoteki", malowałem akwarelę, ucząc się jej; zresztą odpoczywałem, bo codzień więcej potrzebuję odpoczynku... Starość nie radość...

Wczoraj odbyliśmy wigilję. Był snop i siano na stole i opłatek i zupa migdałowa i barszcz z uszkami i wołyńska *kutja*. Jestem pewny, że ta potrawa pozostała z czasów jeszcze pogańskich, coś na kształt ofiary, składanej bogowi *Kutanęta*.

2-go stycznia 1853 r. (piątek).

I skończyliśmy rok stary i poczęli nowy, a ja nic tu nie zapisałem—nie było co. Wczoraj począłem rok od kościoła.

15 stycznia (czwartek).

Przepisuję i kończę już III-ci tom „Djabła", ale będę musiał jechać, chyba go z sobą zabiorę w drogę i z niej wyszlę... (Projektowany wyjazd do Warszawy; (*przyp. red.*)

KONIEC.

tychmiast sprawdzić, czy te obawy są uzasadnione i jakie środki zaradcze należałoby przedsięwziąć.

= Rocznica katastrowy.

Wczoraj z powodu rocznicy katastrofy w synagodze na Tłomackiem, podczas uroczystości „Purym" zwanej, z obawy, aby podobny wypadek się nie powtórzył, komitet synagogi przedsięwziął możliwe środki ostrożności.

Wejście do synagogi dozwolone było tylko za biletami.

Deżury pełniło oprócz członków komitetu, trzech felczerów.

= Zagadkowy wypadek.

Wczoraj o godz. 5-ej po południu do szpitala św. Ducha przywieziono niejakiego Jana Zapolskiego, zamieszkałego przy ul. Wroniej nr. 33, z raną w lewym boku.

Według objaśnienia pacjenta, rana ta spowodowaną została wystrzałem z rewolweru.

Z. ma zwyczaj udając się na spoczynek kłaść rewolwer pod poduszkę.

Wczoraj po południu Z. powróciwszy z pracy położył się spać i zaledwie poruszył się na łóżku, nastąpił wystrzał.

Kula trafiła go w bok lewy i utkwiła poniżej serca, pomiędzy 5 a 6 żebrem.

Wystrzał posłyszeli sąsiedzi i pośpieszyli z pomocą, wezwany zaś felczer opatrzył rannego i odstawił do szpitala.

Naczelny lekarz, dr. Zaleski, zajął się energicznie zbadaniem, czy kula da się zaraz wyjąć i wezwał do pomocy chirurga, dra Bukowskiego.

Operację odroczono do dnia dzisiejszego, ponieważ Z. miał silną gorączkę.

Stan zdrowia Z. jest groźny.

Wypadek powyższy nasunął lekarzom podejrzenie, że Z. chciał popełnić samobójstwo, kula bowiem utkwiła pod sercem, przytem bielizna i ubranie niemają żadnego śladu przestrzelenia.

Celem wyjaśnienia tej zagadkowej sprawy, zawiadomiono sędziego śledczego.

Zapolski liczy lat 29.

= Omal nie zbrodnia.

Wczoraj podczas wręczania aktu oskarżenia dwom zabójcom służącej przy ul. Hożej, w kancelarji I-go wydziału karnego sądu okręgowego, jeden z nich, Krupiński, schwycił ze stołu ciężki lichtarz mosiężny i zamierzył się nim na sekretarza wydziału, p. F.; zbrodniczemu zamachowi zapobiegli w porę stojący tuż żołnierze, którzy pomimo przeważnej liczby z trudnością zdołali obezwładnić awanturnika.

Pięciu ich było, a jednak Krupiński poturbował ich mocno, wyrwał im szable z rąk a nawet jednemu szablę wyciągnął z pochwy.

Po zaciętej walce zbrodniarza związano i odstawiono do więzienia.

= Kradzieże.

Z otworzonego wytrychem mieszkania Stanisławy Nawrockiej, zamieszkałej przy ul. Bednarskiej pod nrem 18-ym skradziono bransoletę srebrną, broszkę złotą i 34 rs. — Zamieszkałemu na Starem Mieście pod nrem 34-ym Bazylemu Kaczkowskiemu, skradziono garderobę wartości 30 rs.— W tymże domu Feliksowi Wączkowskiemu, również przez otwarcie mieszkania wytrychem skradziono palto i garnitur wartości 36 rs. — Z otwartego mieszkania Stanisława Kłoczkowskiego przy ul. Chłodnej pod nrem 12-ym skradziono palto i pościel ocenione na 40 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Złotej pod nrem 41-ym, Liwowskiemu, skradziono z pokoju różną garderobę wartości kilkudziesięciu rubli.

= Zuchwała kradzież.

Wczoraj, p. Jakób Mierzyński padł ofiarą zuchwałej kradzieży.

W przejściu przez Saski ogród został zaczepiony przez jakiegoś młodzieńca z prośbą o zapalenie papierosa od cygara.

W trakcie tego młodzieniec wszczyna alarm, że ogień dostał się pod futro p. M.

Nieznajomy otrząsa pośpiesznie ów ogień, a zanim p. M. zdołał się zorjentować, elegancki młodzian, skłoniwszy się, szybko odszedł.

W kilka minut później p. M. spostrzegł brak pugilaresu z 38 rs. i nader ważnemi dokumentami.

Pomimo natychmiastowych poszukiwań, zuchwałego złodzieja nie zdołano odnaleźć.

= Napad.

Nocy wczorajszej mieszkaniec wsi i gminy Czyste, Kazimierz Fink, powracając z Warszawy do domu pod wsią Wola został napadnięty przez jakiegoś draba.

Nieznajomy usiłował w mówić w Finka, że ten skradł mu kiedyś z wozu deski.

F. począł się usprawiedliwiać, lecz napastnik zadał Finkowi pałką cios w głowę i zrobił mu ranę głębokości trzy centimetrów w okolicy kości ciemieniowej.

F. padł bezprzytomny na drodze, gdzie go znaleźli miejscowi włościanie i odwieźli do szpitala św. Ducha.

Stan zdrowia F. jest nader groźny.

= Zażegnany wypadek.

Antoni Karczmarowski, zamieszkały przy ul. Nowomiejskiej pod nrem 17-ym, oraz Leon Białecki, przy ul. Browarnej pod nrem 19-ym, przechodząc nocy wczorajszej brzegiem Wisły, zauważyli dorożkę nr. 573, pędzącą z ulicy Marjensztadt wprost na bulwar wiślany.

K. i B. przyskoczywszy do cwałujących koni wstrzymali je w samą porę, bowiem dorożka już toczyła się z górki do rzeki.

Pijany woźnica, Jan Śliwiński, spał na koźle tak twardo, że trudno było go obudzić.

S. pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Potop w mieszkaniu.

Przy ulicy Długiej pod nrem 18-ym, w mieszkaniu pani B. wskutek odkręcenia kurka od wodociągu, podczas nieobecności lokatorki w domu, cały pokój napełnił się wodą.

Dopiero, gdy na parterze spostrzeżono przeciekającą z sufitu wodę, wstrzymano potop.

Sufit znacznie jest uszkodzony.

= Wściekły pies.

Wczoraj w południe pies wściekły przy ul. Dzikiej pod nrem 3-im rzucił się na 13-letniego chłopczyka, Mojżesza Sztejna i ugryzł go w lewą nogę powyżej kolana.

Pies pomimo pogoni zbiegł.

Chłopca odesłano rodzicom.

= Drobny pożar.

Nocy wczorajszej w domu pod nrem 70-ym przy ul. Czerniakowskiej, w jednym z mieszkań zapaliły się sadze.

Ogień ugasił stróż miejscowy.

Licytacja w lombardzie.

Druga licytacja w lombardzie miejskim odbywać się będzie jutro, od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Tym razem przeznaczono do sprzedaży 39 przedmiotów, zastawionych za 1,737 rs., a oszacowanych na sumę 2,147 rs.

Będą one sprzedawane według numerów w porządku następującym:

27934. Złoty zegarek kryty uszkiem nakręcany, od 20 rs.— 28360. Złoto: para kolczyków i 2 pierścionki, oraz srebro: łyżka stołowa, takiż widelec, bransoleta i nóż stołowy, od 9 rs.— 28498. 4 sznurki pereł kalkuckich ze złotem śpięciem, ozdobionem rautami, od 50 rs. — 28758. Złoto: zegarek kryty, łańcuszek i kluczyk do zegarka, od 25 rs.—29176. Złoto: para kolczyków, 3 spinki, 2 pierścionki, krzyżyk i medaljon emaljowany, od 13 rs. — 29773. 3 papierośnice i czarka, od 28 rs. — 29905. Obrączka złota. oraz srebro: moneta i garnitur dziecięcy, składający się z łyżeczki, widelczyka i nożyka, od 10 rs.— 30486. Para lichtarzy srebrnych, od 28 rs. — 30801. Złoto: zegarek i łańcuszek, od 30 rs. — 30321. Bransoleta złota, od 5 rs.—31336. Złoto: para kolczyków, 2 obrączki i łańcuszek, od 7 rs.—31415. Para obrączek złotych, od 10 rs. — 31473. Złoto: zegarek kryty, 3 pierścionki (jeden z nich z brylancikami), łańcuszek i kluczyk, oraz srebro: zegarek i czarka, od 40 rs.— 31669. Złoto: broszka, para kolczyków i pierścionek, od 8 rs.— 31672. Para kolczyków rautowych, od 20 rs. — 31716. Srebro: cukiernica, para lichtarzy i 2 szufelki, od 44 rs.—31724. Złoto: bransoleta, łańcuszek, 2 pary kolczyków, 5 pierścionków i krzyżyk, oraz srebro: zegarek kryty i 4 medale, od 32 rs.— 31865. Kolja złota, składająca się z łańcuszka i zawiązanego na nim serca, ozdobionego brylantem i rozetami, od 100 rs. — 32360. Srebro: kadzielnica, 6 kieliszków, czarka i 2 profitki, od 30 rs —32439. Srebro: kadzielnica, 3 kieliszki, solniczka i tabakierka, od 17 rs. — 32796. Złoty zegarek kryty, oraz srebro: para lichtarzy i 7 kieliszków, od 60 rs. — 33105. Para kolczyków rautowych, od 40 rs. — 33185. Złoto: łańcuszek, medaljon i pierścionek, od 17 rs. — 33315. Złoto: broszka i para kolczyków z brylantami, od 70 rs. — 33450. Złoty zegarek kryty, od 15 rs. — 33593. 2 złote pierścionki z brylantami, od 100 rs. — 33626. Złoty garnitur brylantowy, składający się z pary kolczyków i medaljona, od 340 rs.— 33800. 2 złote broszki z rautami, od 50 rs. — 33980. Złoty zegarek kryty nakręcany uszkiem, od 30 rs.—33971. Para kolczyków rautowych, oraz złoty łańcuszek z medaljonem, od 55 rs.—33985. Złoto: 2 zegarki, 2 kluczyki do zegarków z łańcuszkami, 3 pierścionki (jeden z nich z brylancikiem), szpilka i para kolczyków, od 50 rs. — 34351. Złoto: Broszka i para kolczyków z rozetami, od 12 rs.— 35023. Srebrny serwis dziecięcy, składający się z łyżeczki, widelczyka i nożyka, od 6 rs.—35082. Złoto: zegarek kryty i łańcuszek z kluczykiem, od 26 rs.—35089. 4 pierścionki z brylancikami i rautami, od 30 rs.—35091. 4 sznurki pereł kalkuckich, bransoleta złota, oraz srebro: papierośnica i tabakierka, od 30 rs. — 36296. Srebro: 6 łyżek stołowych, 6 takichże widelcy, 5 łyżeczek do kawy, 7 czarek i solniczka, od 60 rs. — 35303. Broszka, 2 szpilki i pierścionek rautowe, oraz papierośnica srebrna, od 200 rs. — 35361. Para kolczyków rautowych, od 30 rs.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 12-ej w południe, w wydziale administracyjnym magistratu odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę nieruchomości miejskiej, w Warszawie pod № 20-ym przy ulicy Krzywe-Koło położonej, od sumy dzierżawnej 846 rs. rocznie; wadjum wynosi 85 rs.

— Jutro, na komorze celnej w Sosnowcu, odbędzie się licytacja na sprzedaż różnych skonfiskowanych towarów, ocenionych na 1,376 rs. 44 kop.

— Jutro, w warszawskim okręgowym zarządzie inżenierskim, odbędzie się licytacja na zbudowanie w obozie artyleryjskim w Rembertowie 20-tu drewnianych studni z kubłami i kołami windowemi od rs. 9,253.

— Do wtorku przyjmowane będą w Banku dyskontowym w Warszawie akcje od tych akcjonarjuszów, którzy zechcą uczestniczyć w tegorocznem ogólnem zgromadzeniu wileńskiego Banku ziemskiego, zapowiedzianem na d. 2-gi kwietnia.

ZE ŚWIATA.

× **Z listów arcyksięcia.** W *Berliner Tageblatt* znajdujemy wyjątki z korespondencji, jaką przez długie lata wzajemnych stosunków utrzymywał arcyksiążę Rudolf z głośnym przyrodnikiem, drem Brehm'em. Jeden z listów szczególniej jasno określa stosunek arcyksięcia z uczonym. Jest to list kondolencyjny, wysłany do Brehm'a po śmierci jego żony. Pisze w nim 21-letni naówczas następca tronu: „Wiadomość, jaką odebrałem od pana, że potrzebujesz spokoju, że lata dokuczać ci zaczyną—zatrwożyła mnie. Jeden istnieje tylko Brehm, a ten winien zachować się dla nauki i przyjaciół swoich. Jesteś pan jeszcze w pełnej sile wieku, dzielnym, rzeźkim bojownikiem nauki; nie powinieneś tracić otuchy, pierwszym bowiem krokiem ku starości jest przyznawanie się do niej przed sobą samym, przeciwnie, winno się zawsze zwalczać wpływ gromadzących się nad nami lat. Wybacz pan ten wyrzut wiernemu przyjacielowi, który z troskliwości dla niego i nauki przemawia.

× **La donna è mobile.** Franciszek I-szy, ów wielki „kawaler" swojego czasu i zdobywca serc niewieścich, stojąc pewnego razu przed jednem z okiem w zamku Chambord, zadumał się widocznie nad zmiennością niewiasty, zdjąwszy bowiem z palca pierścień brylantowy, wyrył nim na szybie zdanie: „*Toute femme varie*". Chwilę później weszła do komnaty Małgorzata nawarska, siostra Franciszka I-go, a spostrzegłszy wyrytą na szybie sentencję, uważała za stosowne ująć się za płcią swoją, oświadczając królowi, że gotowa jest każdej chwili dwadzieścia przykładów niestałości mężczyzn przytoczyć. „To nie odpowiedź na moje pytanie — odparł król — daj mi bodaj jeden przykład stałości niewieściej". „A czy jesteś w stanie—rzekła na to królowa — bodaj jeden wypadek niestałości kobiet przedstawić?" Królowi oczywiście na przykładach nie zbywało. Zacytował pierwszy z brzegu. Właśnie podówczas odsiadywał więzienie w Paryżu za jakoweś przestępstwo jeden z dworzan, którego żona, korzystając z tej okoliczności, zbiegła, jak opowiadano, z którymś z paziów. Królowa zastrzegła się jednak, że to jeszcze niepewna wiadomość, że czas ją wyjaśni dopiero. Król ze śmiechem odparł na to, że jeżeli w przeciągu miesiąca wykaże się niewinność damy, to on stłucze szybę z napisem, a nadto każdej prośbie królowej zadość uczyni. I przegrał. W kilka dni później bowiem schwytano bowiem zbiegłego pazia, ale nie w towarzystwie niewinnie posądzanej damy. Niewiastą, z którą uciekł, był za kobietę przebrany więzień, jej mąż. Pokazało się, iż dobra żona, zmyliwszy straże więzienne, uwolniła męża podstępem, sama pozostając w więzieniu.

× **Szarlatan.** Pokazuje się, iż czas szarlatanów nie przeminął jeszcze. Oto niedawno temu dwóch duchownych mormonów zgłosiło się późnym wieczorem do chaty pewnego wieśniaka jutlandzkiego (Danja) z prośbą o przenocowanie, którego im nie odmówiono. Nad ranem wieśniak zbudzony został jękami, dochodzącemi z sąsiedniej izby, gdzie na noc ulokował przechodniów, a zajrzawszy do niej spostrzegł jednego z duchownych wijącego się w konwulsjach. Parę chwil później chory już nie żył. Wypadek ten zmartwił gospodarza, wnet go jednak pocieszył przy życiu pozostały gość zapewnieniem, jako on w charakterze duchownego i mormona z łatwością wskrzesi zmarłego. Wobec tej zapowiedzi wieśniak wielkie na mormona otworzył oczy; ten ostatni wszakże nie tracił pewności siebie, zażądał nawet, aby wezwano jaknajwięcej świadków mającego się dokonać czynu. Oczywiście niebawem chatę zapełnili ciekawi i już szarlatan przystąpić miał do wskrzeszenia wrzekomo zmarłego towarzysza, gdy wieśniak, biorąc do ręki siekierę, wystąpił z propozycją, aby dla większego wrażenia i podniesienia wartości czynu, przed ożywieniem go, trupa poćwiertować. Mormon zgodzić się na to nie chciał, ale wieśniak uparł się przy swojem, aliści zaledwie zbliżył się z siekierą do łóżka, na którem leżał zmarły, ten ostatni, widocznie nie dowierzając cudotwórczej sile towarzysza, wolał wskrzesić się własnemi siłami i, zerwawszy się na równe nogi, ku ogólnemu zdziwieniu, drapnął co sił starczyło.

— Upoważnieni jesteśmi do zaznaczenia, iż w dniu imienin ś. p. Józefa Kleczeńskiego, pozostała wdowa z synem złożyli na nędzę wyjątkową rubli trzy.

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

Franciszka z Dziczkowskich

KOSSOWSKA,

zasnęła w Bogu dnia 15-go marca r. b. w majątku Wojszyce. Wyprowadzenie zwłok do kościoła parafjalnego **w Bedlnie** nastąpi dnia 17-go marca, o godzinie **5-ej** po południu, **złożenie do grobu** dnia 18-go b. m., o godzinie **11-ej** rano, na które to obrządki pozostałe dzieci zapraszają krewnych i znajomych.

Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1016

Jako w bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Władysława Korab' Laskowskiego,

doktora medycyny, przypadającą w dniu 18-ym b. m., będzie odprawione żałobne nabożeństwo w dniu 23-im b. m., w kościele po-karmelickim na Krakowsk.-Przedmieściu, przed wielkim ołtarzem, o godz. **10 i pół** zrana, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —1010

÷ Dnia 18-go marca r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, **odbędzie się nabożeństwo** [illegible]

się ś. p. Józefa **Kieslowskiego**, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza familję, przyjaciół i kolegów. —1014

† Jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. **Józefa Ignacego KRASZEWSKIEGO**, synowa z córką zapraszają krewnych i przyjaciół na nabożeństwo do kościoła św. Aleksandra w dniu 19-ym marca r. b., to jest we wtorek, na godzinę **10-tą** rano. —1015—

† W poniedziałek, dnia 18-go marca, jako w wigilję imienin odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem o godzinie **10 i pół** zrana, za duszę ś. p. Józefa **Steinauer**, na które pozostała wdowa z synem i matką, zaprasza rodzinę, przyjaciół i życzliwych, pamięci zmarłego. 1011

† Dnia 19-go marca, to jest we wtorek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci, św. pamięci Józefa **Fanberga**, obywatela miasta Warszawy, odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kościele archikatedralnym św. Jana, na które pozostała żona zaprasza, krewnych, przyjaciół i znajomych. —1000—

† Dnia 19-go b. m., t. j. we wtorek, jako w dniu imienin ś. p. Józefy z Andrychiewiczów **Rogozińskiej**, odbędą się msze św., za spokój jej duszy, w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, na które rodzina ś. p. zmarłej zaprasza krewnych i życzliwych. —1005—

† Za spokój duszy ś. p. Józefa **Romalskiego**, majstra zgromadzenia bronzowniczego, odbędzie się w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, dnia 18-go marca, to jest w poniedziałek, jako w rocznicę imienin, msza święta, o godzinie **11-ej** rano, na które pozostała rodzina zaprasza. 2-993

† Dnia 18-go marca r. b., to jest w poniedziałek, jako w wigilję imienin ś. p. Józefy z Zahorowskich **Rembowskiej**, odprawionem zostanie nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy w górnym kościele świętego Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostały mąż i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—1003—

† Dnia 18-go marca, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, odprawioną będzie msza święta za duszę ś. p. Józefy i Stanisława **Knaap**, na którą rodzina zaprasza krewnych i życzliwych. —1013—

† Wszystkim życzliwym, którzy w dniu 15-ym marca r. b., oddali ostatnią przysługę ś. p. Ignacemu **Zawiszewskiemu**, oraz tym, którzy na własnych barkach zanieśli zwłoki jego na miejsce wiecznego spoczynku, najserdeczniejsze podziękowanie składa.

—342— **Pozostała wdowa z dziećmi.**

† Wielmożnemu ks. kanonikowi Wierzbickiemu, rektorowi kościoła św. Jacka, jak również W-mu ks. Walentemu Nowakowskiemu za bezinteresowną posługę religijną, oraz tym którzy na własnych barkach nieśli drogie nam szczątki ś. p. Franciszka **Kłyszewskiego**, ojca naszego i w ogóle wszystkim życzliwym, biorącym udział w tym smutnym obrzędzie, w imieniu całej rodziny składam serdeczne „Bóg zapłać!"

—988— **Syn M. Kłyszewski.**

† Wszystkim życzliwym, którzy raczyli przyjąć udział w obrzędzie pogrzebowym ś. p. ojca mego, oraz artystom i artystkom za wykonanie z własnej inicjatywy śpiewów w kościele i na cmentarzu, składam w imieniu całej rodziny najserdeczniejsze podziękowanie.

—1012— **Syn Karol Miller.**

NADESŁANE.

Hebanowski et Lilpop, Warszawa, Ś. Jerska 10, polecają nasiona rolnicze w wyborowych gatunkach.

Z SĄDÓW.

Echa krachu kaliskiego.

Dwanaście lat mija od czasu, kiedy znany w Kaliszu dom handlowy pod firmą „Radoliński, Jabłkowski, Skupieński i S-ka" zawiesił wypłaty. Było to jedno z tych wielkich przedsiębiorstw, które nie przechodzą bez śladu w rozwoju handlu każdego kraju.

Założona w roku 1866-ym na mocy kontraktu urzędowego z daty 10-go sierpnia firma „Radoliński, Jabłkowski, Skupieński i S-ka", oparta na wielkim kapitale pierwszego z wymienionych spólników firmowych, zdobyła sobie niebawem rozległe stosunki, a obroty jej dosięgały krociowych rozmiarów.

Tymczasem w dniu 12-ym września 1876-go r. umarł Roman Radoliński, filar całego przedsiębiorstwa, a w trzy miesiące później ogłosiło ono upadłość firmy, dotychczas niewzruszonej.

Jak się rzekło, osobisty majątek Radolińskiego stanowił fundament i główny punkt oparcia firmy, nie dziw więc, że śmierć wspólnika, a następnie likwidacja interesu, dały pochop do ubiegania się o udział w pracy likwidacyjnej.

Zaraz po śmierci głównego spólnika stugębna fama rozniosła po mieście, że pozostali wspólnicy w widokach korzyści osobistej pozaciągali znaczne długi na rachunek firmy, licząc na pokrycie niedoborów z majątku, po ś. p. Romanie Radolińskim pozostałego.

Okoliczność ta nawet dała powód do osadzenia jednego z firmowych w więzieniu. Kiedy atoli następnie dochodzenie śledcze w tej sprawie nie wykazało przestępnego czynu, sprawę umorzono i cała uwaga miejscowego ogółu zwróciła się w stronę procesu upadłościowego, jedynego prawdopodobnie w kronikach naszych.

Zaraz na wstępie zdarzyła się okoliczność, która wprawiła wszystkich w zdumienie i wywołała daleko sięgające komentarze. Oto po sprawdzeniu wszystkich aktywów i pasywów massy oraz sporządzeniu bilansu okazało się, że aktywa przenoszą pasywa o 265,000 rs.

Tymczasem likwidacja poprowadzona została zwykłym trybem; spieniężono ruchomości i utensylja firmy, zrealizowano walory i sprzedano majątki osobiste wspólników.

W toku likwidacji sukcesorowie i zapisobiercy ś. p. Romana Radolińskiego, opierając się na umowie pierwotnej, a po części wiedzeni do tego opowieściami o losach spółki, wystąpili przed sąd okręgowy kaliski przeciwko ówczesnym syndykom masy, żądając uznania majątku, pozostałego po ś. p. Romanie Radolińskim, za niepodlegający likwidacji i nieobciążony wierzytelnościami, zaciągniętemi przez wspólników już po jego śmierci.

Punktem wyjścia akcji sądowej była umowa z d. 10-go sierpnia 1866-go r., w której przewidziano wypadek śmierci jednego ze spólników i ustanowiono, że spółka w podobnym razie nie rozwiązuje się, lecz jedynie ustają wszystkie prawa zmarłego jako wspólnika, a następcy jego otrzymują przypadające im akcje i stają się wspólnikami komandytowymi, przyczem odpowiedzialność ich majątkowa za długi i zobowiązania firmy rozciąga się tylko na czas do chwili śmierci spadkodawcy (§ 13).

Ogłoszenie upadłości nastąpiło w d. 26-ym marca 1877-go r., data zaś upadłości ustaloną została na d. 18-ty grudnia 1876-go roku, w ten sposób więc odpowiedzialność z majątku ś. p. Romana Radolińskiego za zobowiązania firmy od daty jego śmierci do daty upadłości zdaniem powodów orzeczoną być nie mogła.

Skoro jednakże likwidacja nie oszczędziła majątku osobistego ich spadkodawcy i wykazała dzięki temu przewyżkę aktywów, sukcesorowie w osobach Aleksandra, Alfreda, i nieletnich: Antoniego, Romana, Stanisława, Piotra i Marjanny Radolińskich, oraz Stanisława i Romana Jackowskich, wystąpili w r. 1881-ym przed sąd okręgowy kaliski, żądając cofnięcia daty upadłości do d. 12-go września 1876-go r., a wyłączenia majątku ich spadkodawcy od odpowiedzialności za długi firmy „Radoliński, Jabłkowski, Skupieński i S-ka", po śmierci jego zaciągnięte.

Sąd okręgowy kaliski wyrokiem z d. 19-go maja 1881-go r. akcję oddalił. Nie lepiej powiodło się w izbie sądowej, dokąd odwołali się w swoim czasie Alfred i Aleksander Radolińscy oraz Stanisław Jackowski. Żądania ich, aby zaliczenie do masy upadłości majątków osobistych Radolińskiego było uznane za nielegalne, aby majątki rzeczone były przywrócone do stanu, w jakim znajdowały się przed zaliczeniem do masy i aby długi firmy, po śmierci Radolińskiego zaciągnięte, zostały uznane za nieobciążające jego majątku—pozostawione zostały bez skutku.

W tym stanie rzeczy skarżący odwołali się do senatu i uzyskali zniesienie wyroku izby sądowej. Przy powtórnem sądzeniu tej sprawy w r. z. II-gi departament izby sądowej uznał, że majątek osobisty Romana Radolińskiego winien być zwolniony od odpowiedzialności za długi, po śmierci jego powstałe i w wykonaniu tego postanowienia nakazał sądowi okręgowemu kaliskiemu sporządzenie planu dystrybucyjnego, zgodnie z przyjętą zasadą.

Sąd okręgowy kaliski znalazł się w trudnem położeniu, okazało się bowiem, że syndycy zrzekli się dalszego pełnienia funkcyj, wierzyciele, pokryci zupełnie podczas postępowania upadłościowego, nie stawili się na wezwanie, uważając masę za umorzoną.

Wobec tego ustanowiono likwidatora masy, do sporządzenia zaś planu dystrybucyjnego wydelegowano członka sądu, Zaleskiego. W nowym planie pewna ilość wierzytelności, odebranych i pokwitowanych, zakwalifikowana została do zwrotu. Tu dopiero powstał alarm, zwłaszcza, że w rzędzie sum, podlegających powrotowi do masy, znalazły się wierzytelności takich firm, jak Bank państwa, bank handlowy w Warszawie i Łodzi, warszawskie Towarzystwo ubezpieczeń od ognia, Leopold Kronenberg, J. G. Bloch, A. Repphan i in.

Założono 30 skarg do izby sądowej, które przyszły pod rozpoznanie II-go departamentu izby sądowej przed miesiącem, nie zostały jednak rozstrzygnięte, ponieważ II-gi departament uznał się za niekompetentnego do sądzenia tej sprawy i przekazał ją III-mu departamentowi, gdzie też wczoraj przywołaną została.

Na posiedzenie stawiło się kilkunastu obrońców i spora gromadka ciekawych. Zanosiło się na długie rozprawy, tymczasem izba sądowa podniosła na wstępie kwestję formalną, dotyczącą samego sporządzenia planu dystrybucyjnego i do tego też zredukowane zostały przemówienia obrońców. Zabierali głos w tej kwestji imieniem wierzycieli adwokaci przysięgli: Krajewski, Sonenberg, Henryk Konic, Leon Krysiński i inni; w imieniu sukcesorów Radolińskiego przemawiał adw. przys. Paszkowicz. Wreszcie, jako osoba trzecia, stawał Wł. Gałecki, który podniósł kwestję niewłaściwości sądu i wnosił, aby sprawa przekazana została ponownie II-mu departamentowi izby sądowej.

Wydanie wyroku odroczone zostało do czwartku przyszłego tygodnia. *E. W.*

Epilog głośnej sprawy.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Kielce, dnia 15-go marca.

Przed sądem okręgowym kieleckim rozegrał się w dniu dzisiejszym epilog głośnej sprawy Siemieńskiego z Kramstami; zamiast jednak głośnych aktorów tego procesu, na scenę wystąpili panowie: Alter Hocherman i Naftala Gold.

Jak wiadomo, miljonowy proces o dobra Zagórze z przyległościami, zakończony został na drodze polubownej wskutek układu, mocą którego powód otrzymał od Kramstów 160,000 rs. Układy pomiędzy stronami zawiązał N. Gold, któremu p. Siemieński zobowiązał się wypłacić 2% od ugodzonej sumy i umówione „komisowe" w całości wypłacił. Pan Gold jednak, jak zwykle w takich razach bywa, nie zawsze działał sam; potrzebując raz porozumieć się z p. Siemieńskim, uciekł się do pomocy niejakiego Altera Hochermana, który usługi przezeń okazane ocenił na 1,200 rs. i o taką sumę przeciwko Goldowi wystąpił, powołując się na badanie całego szeregu osób, biorących udział w pierwszym procesie i układach polubownych. Zawiodły jednak rachuby.

Sąd kielecki był innego niż Hocherman zdania: badania świadków nie dopuścił i akcję o faktorne oddalił, skazując go na zapłacenie kosztów sądowych w sumie 80 rs.

Takim był epilog procesu o miljony. *b.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego"

Wiedeń 16-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Poseł russki Łobanow-Rostowski wyjedzie na sześciotygodniowy urlop do Petersburga. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 16-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Z całej Austrji nadchodzą wiadomości o wielkich śnieżycach i wynikłych ztąd przerwach w komunikacji.

Berlin 16-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Bank rzeszy niemieckiej ustanowił dywidendę za r. 1888-my na 9%. (*Aj. półn.*)

Berlin 16-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *Post* zapewnia, że doniesienia dzienników o częściowem przesileniu ministerjalnem, nie mają podstawy.

Poznań 16-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Wybory do parlamentu niemieckiego w powiecie jarocińsko-pleszewsko-wrzesińskim odbędą się dnia 16-go kwietnia. Kandydatem jest, jak wiadomo, mecenas dr. Zygmunt Dziembowski.

Paryż 16-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Ministrem marynarki w miejsce zmarłego Jaurégo, mianowany został admirał Krantz. (*Aj. półn.*)

Paryż 16-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Utworzyło się nowe stronnictwo republikańsko-zachowawcze pod przewodnictwem Leona Saya. Za organ wybrano *Journal des Débats*. Odezwa stronnictwa, mieszcząca program jego, wskazuje potrzebę kierunku umiarkowanego i tolerancji politycznej. Francja potrzebuje prawdziwej wolności, niemającej nic wspólnego z radykalizmem. Tylko pod hasłem prawdziwej wolności walczyć można skutecznie przeciw cezaryzmowi, który zagraża Francji. Wybory powinny wydać większość, sprzyjającą pokojowi i porządkowi a czującą ważność regulacji finansów. Wówczas tylko Francja odzyska utracone stanowisko w rzędzie mocarstw.

Paryż 16-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. War.*) — Zmowa robotników w północnej Francji przybiera ogromne rozmiary. Złupiono wielką przędzalnię i dom właściciela. Wysłano wojsko celem przywrócenia porządku.

Belgrad 16-go marca (*Tel. pryw. K. W.*) — Przyjaciele Pasicza przygotowoją świetne przyjęcie dla niego. Przybywa on we środę do Belgradu.

Belgrad 16-go marca. (*Tel. pr. K. W.*) — Prezes gabinetu, Sawa Gruicz, oświadczył w *interview*, co następuje: Serbja potrzebuje pokoju; pragnie ona utrzymania jaknajlepszych stosunków z Austrją, ale także z Rosją, czego przecież Berlin i Wiedeń również pragną. Serbja nie będzie satrapją niczyją, żadnej wielko-serbskiej agitacji prowadzić nie zamierza, żadnych knowań przeciw porządkowi dzisiejszemu i spokojowi Europy nie ma w projekcie. „Byłem już ministrem — rzekł Gruicz — i cieszyłem się wówczas zaufaniem cesarza Franciszka Józefa i hr. Kalnoky'ego; jestem dzisiaj tym samym. Działamy otwarcie zarówno na zewnątrz, jak na wewnątrz."

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 16-go marca. (*Tel. prywatny Kurjera Warsz.*) — Brak zleceń, i co za tem idzie, ruch nader ograniczony, oto główne cechy dzisiejszego posiedzenia. Obrady, rozpoczęte w usposobieniu względnie słabem, zamknięto tendencją niezmienioną, wyczekującą. Banknoty russkie poniosły pewne straty. Ruble w tranzakcjach natychmiastowych obniżyły się o 30 f., a w końcomiesięcznych o 25 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 35 fen., krótki Petersburg o 30 fen., długi zaś 20 fen. Pożyczka wschodnia i listy likwidacyjne pozostały bez zmiany, podczas gdy listy zastawne ziemskie podniosły się o 10 kop. Papiery trzymały się dobrze. Niżej płacono za pożyczki konsolidowane, z 1880-go drożej natomiast za listy zastawne russkie, kupony celne, pożyczki premjowe russkie I em. i II em., nie dotykano 6% russkiej renty złotej i 5% pożyczek konsolidowanych z r. 1884-go. Akcje kredytowe austrjackie spadły o 1/5%. Dyskonto prywatne nie uległo zmianie. Ceny żyta w obu terminach tańsze o 1 markę.

Berlin 16-go marca (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban. rus. w tr. nat.	216.60	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	216.20	Akcje kredytowe	162.20
Wek. na Petersb. krót.	215.70	Weksle na Lon. kr.	20.47[5]
Wek. na Petersb. dług.	214.—	„ „ dł.	20.32
Bil. ban. rusk. na dost.	216.50	Żyto w tow. gotow.	150.—
Wschodnia poż. II em.	67.—	Żyto na wiosnę	151.50
Listy zast. serji I-ej	64 50		

Kursa z dnia 15-go marca: 216.90, 216.55, 216.—, 214.20, 216.75, 67.—, 64.70, 162.40, 151.—, 152.50.

Petersburg 16-go marca. — Weksle na Londyn 94.—, Pożyczka premjowa I-ej emisji 274.—. Pożyczka premjowa II-ej emisji 246.—. Półimperjały 7.43.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Stałemu prenumeratorowi.*—Wydanie Kaługina w Kijowie r. 1851-go. Innego nie znamy.

— *Panu Bakowickowi.*— Potrzeba czekać na przybycie ajenta, którego adresu podać na teraz nie możemy.

— *Panu Adolfowi St...nowi.*—Zupełnie piszemy się na zdanie pańskie i zamieścimy wkrótce.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych
od dnia 13-go listopada.

POCIĄGI	Odchodzą (godziny i minuty)	Przychodzą (godziny i minuty)
Warszawsko-Wiedeńska:		
Pospieszny 3 klasy	6 — rano	10 20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10 45 rano	6 45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5 20 po poł.	11 5 rano
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)		
Kurjerski 2 klasy	9 20 wiecz.	6 10 rano
Warszawsko-Bydgoska:		
Kurjerski 2 klasy	3 15 po poł.	2 20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7 5 rano	9 40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	6 30 wiecz.	8 35 rano
Warszawsko-Terespolska:		
Towarowo-osobowy 3 klasy	9 30 rano	8 28 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3 45 po poł.	1 49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10 — wiecz.	8 13 rano
Warszawsko-Petersburska:		
Pocztow. 3k. do Wilna, 2k. do Peters.	10 13 rano	7 3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11 23 wiecz.	6 8 rano
Osobowo-miejscowy do Białegostoku	5 55 po poł.	9 40 rano
Nadwiślańska do Kowla:		
Osobowy	8 — wiecz.	8 5 rano
Miejscowy do Lublina	6 45 rano	11 5 wiecz.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)		
Pocztowy	3 30 po poł.	2 15 po poł.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 — wiecz.	11 18 rano
Osobowy	9 — rano	8 22 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.		
Osobowy	2 50 po poł.	2 57 po poł.
Obwodowa z kolei Terespolsk.		
Osobowy	2 14 po poł.	3 30 po poł.

Magistrat miasta Warszawy

Dnia 27 Marca (8 Kwietnia) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje.

na wykonanie w roku 1889 robót brukarskich z dostawą materjałów

w 3 oddziale inżynierskim m. Warszawy, od summy rs. 9,520.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i Gazecie Policyjnej. 464r

Handel Win, Delikatesów i Towarów Kolonjalnych

18, Miodowa 18.

J. PURWIN,

poleca świeże transporta **Koniaku Pruniera et Comp., Martella La Grande Marque**, oraz **Wina stare Węgierskie, Francuzkie, Reńskie, Hiszpańskie, Włoskie.**—Wszystkie marki **Szampańskiego francuzkiego.—Wina Szampańskie Bekmana, Wina Krymskie, Kaukazkie, Koniaki, Wódki** zagraniczne i krajowe, różnorodne gatunki, po cenach nader umiarkowanych.

Panom handlującym odstępuje się rabat. 477R

MAGAZYN BŁAWATNY

EDMUNDA MAKOWSKIEGO

przy Placu Teatralnym,

otrzymał z pierwszorzędnych fabryk francuzkich

wielki wybór

NOWOŚCI

na sezon wiosenny. 354

Do sprzedania Młyn parowy z łąkami torfowemi,

pod miastem Hrubieszowem, w gubernji Lubelskiej położony. Walcowy, systemu amerykańskiego, przemielający rocznie do 40,000 korcy zboża, na terytorjum Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego, jako wieczysta dzierżawa prawa młynowego, za opłatą roczną do kassy tegoż Towarzystwa po rs. 1,078.

Do młyna należy 115 morgów ziemi, z której morgów 10 pod zabudowaniami i ogrodami, a morgów 105 łąk z bogatym pokładem torfu opałowego, do 12-tu stóp głębokiego. Młyn parowy od roku opala się torfem.—Za łąki jako sianożęć, płacą okoliczni mieszczanie i włościanie do 13-tu rs. za morgę rocznej dzierżawy.

Ponieważ okolica Hrubieszowa jest obecnie prawie bezleśną, tak, iż w promieniu trzydziesto wiorstowym lasów na sprzedaż materjału opałowego prawie już nie ma, eksploatacja torfu opałowego z pomienionych łąk, może dawać znaczny dochód i rozpoczęcie tej eksploatacji jest obecnie bardzo na dobie.—Samo m. Hrubieszów liczące dzisiaj przeszło 10,000 mieszkańców, do którego łąki przylegają, do 3,000 sążni kub. upotrzebiać go będzie, nie licząc okolicznych mieszkańców, którzy także do opału torfem zwrócić się muszą, a w łąkach do młyna należących, mieści się kilkakroć sto tysięcy sążni kub. najlepszego torfu opałowego.

Znaną jest w kraju żyzność gleby Hrubieszowskiej, produkującej przedewszystkiem pszenicę.—Młyn parowy posiada przeto możność nabywania takowej w najlepszych gatunkach i po cenach znacznie niższych od cen rynku Warszawskiego. Młyn parowy przed pięciu laty, był zupełnie na nowo zremontowany.

Główny budynek, w którym się mieści młyn parowy, jest fundamentalnie murowany, kryty w części blachą a w części gontami, z obszernemi składami na zboże i mąkę, ze śpichrzem drewnianym na zboże i dziedzińcem oparkanionym na pomieszczenie materjału opałowego.

Obok młyna jest dom murowany blachą kryty, obszerny, o kilkunastu pokojach, na mieszkanie dla właściciela z piwnicami, stajnią i wozownią, ogrodem i dziedzińcem.

Sześć domów w części murowanych i drewnianych na pomieszczenie oficjalistów i usługi młynowej, z odpowiedniemi przy nich budynkami.—Woda obfita.

Obecnie młyn blizko od trzech lat jest wydzierżawiony na sześcioletnią dzierżawę, za opłatą roczną po rs. 6,300, wypłacanych z góry kwartalnemi ratami, z temże właściciel opłaca wszystkie podatki rządowe i gminne, assekuracje ogniowe od budynków i maszynerji i resztę do kassy Towarzystwa Roln. Hrubiesz., co wynosi rocznie do 2,200 rs., pozostaje przeto właścicielowi czystego dochodu 4,100 rs.—Oprócz tego przy wypuszczeniu młyna w dzierżawę, wyekscypowano dom drewniany wygodny o 9-ciu pokojach z piwnicami murowanemi, stajnią, oddzielnym dziedzińcem i ogrodem, a także 11 morgów najlepszych łąk, tak, że nabywca młyna ma gdzie mieszkać, pomimo jego wydzierżawienia.

Cena sprzedażna młyna ze wszystkiemi budynkami i ziemią do niego należącą jest 45,000 rs.

Młyn ma swoją hypotekę gub. w Lublinie, na której przy sprzedaży pozostanie rs. 8,000 na lat trzy, z procentem 7%.—Mąka z młyna Hrubieszowskiego jest znaną na rynku Warszawskim pomiędzy lepszemi markami krajowemi. 435R

Najbliższa stacja kolei Nadwiślańskiej Chełm, o 40 wiorst od Hrubieszowa i młyna.

Bliższa wiadomość w mieszkaniu właściciela w Warszawie, ul. Wspólna № 30, m. 3.



GŁÓWNA SZKOŁA KROJU i SZYCIA SUKIEŃ i BIELIZNY

Ksawerego Głodzińskiego,

NOWO-SENATORSKA Nr 2 w Warszawie **NOWO-SENATORSKA Nr 2.**

Autor znanej zaszczytnie Metody Kroju, przyjmuje na naukę każdodziennie, po skończeniu kursu wydaje świadectwa legalizowane przez **Urząd Starszych Zgromadzenia Krawców.** — O praktyczności nauki i metody **Ksawerego Głodzińskiego**, najlepiej świadczy ilość szkół prowadzonych z powodzeniem przez niego (w Warszawie, Moskwie, Petersburgu, Kijowie i Lwowie, jak również wielka ilość wydań jego **„Najnowszej Metody Kroju Sukień i Bielizny,"** w językach polskim i russkim.—Programy na żądanie wysyłane są **franco.** 197



NOWOŚĆ! NOWOŚĆ! NOWOŚĆ!

W MUZEUM BOZWY,

Senatorska 12,

po raz pierwszy w Warszawie nadzwyczajny **CUD NATURY.**

I. **Dziewczynka Olbrzym**, 11 lat mająca, 2 ars. 12 wersz. wzrostu, 7 pudów wagi.

II. **Piękna Galetca, Biust marmurowy, ożywiający się w oczach widzów.** Ostatnia nowość sprawiająca wielkie wrażenie w całej Europie!

Oprócz tego codziennie okazywane będą obrazy niknące znakomitego fizyka p. **Krosso**, mające w średnicy do 9 arszynów, oświetlane światłem Drumonda.

Codziennie dwa przedstawienia z nowym programem, pierwsze o godzinie 6, a drugie o godzinie 8-ej.—Cena wejścia do Muzeum kop. 20 od osoby, dzieci i żołnierze płacą połowę.—Wejście do sali obrazów niknących po 10 kop., krzesło 20 kop.—Wejście do sali anatomicznej 10 kop.—Muzeum pozostaje w Warszawie nieodwołalnie tylko do 1-go Kwietnia. Katalogi sprzedają się w językach: russkim, polskim, niemieckim i hebrajskim. 457R

Specjalna Fabryka

MASZYN INTROLIGATORSKICH

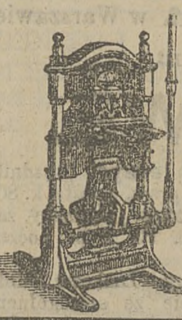
KARLA KRAUSE W LIPSKU,

zawiadamia Szanownych swych odbiorców tutejszych, iż **komisową sprzedaż** swoich wyrobów, powierzyła

Panom Jakóbowi Fajans i Sp.

w Warszawie, Rymarska 8.

386r



Maszyny do krajania papieru, Nożyce do tektur, **Prassy do złocenia, Maszyny do szycia drutem** i wszelkie w introligatorniach i pokrewnych zakładach używane **pomocnicze maszyny i narzędzia,** znajdują się stale na składzie w znacznym wyborze i sprzedawają się po **cenach fabrycznych, z doliczeniem kosztów cła i przewozu.**



Jakób Fajans i S-ka, Warszawa, Rymarska 8.

SKŁAD HERBATY

z Moskiewskiego Domu Handlowego

OLCI A. KORESZCZENKO

w Warszawie, ulica Królewska Nr 49,

poleca świeże i wyborowe gatunki herbat od rs. 1 kop. 56 do rs. 6 za funt, w szczególności **Herbaty czarne № 5, po rs. 2 kop. 16 i № 6, po rs. 2 kop. 46.**

Kupującym 5 funtów jednorazowo, dodaje się **pół funta jako rabat.**

Dla pp. Handlujących korzystne warunki rabatowe. 365

Świece Stearynowe Newskie, po cenach fabrycznych.

SKŁAD PŁÓTNA JAROSŁAWSKIEGO,

firma

„MAGAZYN MOSKIEWSKI"

Bielańska № 7, w Hotelu Krakowskim.

Co tydzień otrzymuje świeże transporty:

Płótna Jarosławskiego na koszule i prześcieradła, do 3 arsz. szerokości.
Garniturów na 6, 12, 18 i 24 osób, białe i kolorowe.
Płótna szarego i drelichu na rolety.
Ręczników do twarzy, kąpielowych i kuchennych.
Chustek płóciennych, batystowych i jedwabnych.
Pończoch, Skarpetek bawełnianych, nicianych, z fil-d'écosse i wełniane.
Madapolamu, Szyrtyngów, Kretonów, Kreasów, Pik, Nansuków, Kanifasów, Barchanów i t. d., różnej szerokości, które sprzedaje po cenach fabrycznych.
Kołdry: Sławuckie, watowe, wełniane i atłasowe.
Koszulki i Kalesony wełniane, bawełniane i fil-d'écosse.
Bielizny męzkiej i damskiej z płótna i materjałów bawełn. po cenach nizkich.

Zamówienia na wszelkiego rodzaju **bieliznę i wyprawy** z płótna, madapolamu i innych materjałów, Magazyn przyjmuje i wykonywa szybko i jaknajdokładniej.

Atłas w różnych kolorach specjalnie na kołdry, po cenach fabrycznych.

KOSZULKI i KALESONY czysto wełniane, systemu profesora Jaegera, oraz **KOŁDRY** ze słynnej fabryki **Komihau et Komp.**, **sprzedają się bardzo tanio.**

Z dniem 1 (13) Lutego rozpoczęto

sprzedaż wyrobów bawełnianych, jako to: **Szyrtyngów, Kretonów, Madapolamów, Nansoków, Kreasów, Demi-Kotonów, Brylantyn** i t. p. i t. p.

Ze znanej fabryki

Towarzystwa Nikolskiej Manufaktury

SAWY MOROZOWA SYNA i S-ki.

Firma poręcza za dobroć towarów kupionych tylko

w Magazynie Moskiewskim

Bielańska № 7 w Warszawie. 394R

Ważny nowy Podręcznik Ogrodniczy

OGRÓD PRZY DWORZE WIEJSKIM

Edmunda Jankowskiego,

2 tomy, str. 720, liczne drzeworyty i tablice.—Cena rs. 4 wraz z przesyłką dla nadsyłających do „Ogrodnika Polskiego," Mazowiecka 11. 344r

W dniu 4 (16) Kwietnia r. b., w IV Wydziale Sądu Okręgowego Warszawskiego, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w drodze działów **Nieruchomości № 2925** przy ulicy Solec położonej, składającej się z domu mieszkalnego i innych budynków, oraz obszernego około 12,000 łok. kw. trzymającego placu. Posesja ta bardzo jest przydatna pod budowę zakładu fabrycznego lub przemysłowego.—Licytacja rozpocznie się od summy rs. 20,001 kop. 75.—Akta są do przejrzenia w Kancelarji IV Wydziału Sądu Okręgowego, u Komisarza Gawryłowa (Świętojerska 18), informować się można także w kancelarji podpisanego,

S. Sonenberg Adwokat.

499R **Świętojerska 36.**

Niżej podpisany

Leśniczy i Hodowca Bażantów

przyjmuje na bezpłatną naukę młodych ludzi nie niżej wieku lat 16-u, pragnących się wykształcić praktycznie w leśnych kulturach i hodowli bażantów—jedynie tylko wynagradzając go za stołowanie. Reflektanci zechcą się zgłaszać pod jego adresem w Grodźcu przez Bendzin.

371 **J. Wauske.**

UWAGA!

Do najęcia od 1-go Lipca 1889 r.

Sklep wielki okazały, o 2-ch wystawach frontowych, pięciu dużych przyległych salonach i tyluż łącznemi pod temiż piwnicami oraz kaloryferem.

Sklep ten **w najlepszym punkcie miasta, wprost hotelu Europejskiego** pod № 40 (389) **na Krak.-Przedm.** położony, od wielu lat na **Skład Lamp** p. Podgórskiego zajmowany, nadaje się nietylko na podobny interes, lecz niemniej i na **Handel Win, Wielki Skład Herbaty** i **russkich towarów** lub **pierwszorzędne Café-Restaurant** i t. d. Bliższa wiadomość u Rządcy domu, lub u W-go S. Lewentala, **Nowy-Świat № 41.** 484r

Ważne dla Przemysłowców! 115

W dniu 2 Kwietnia n. s. r. b. w Sądzie Okręgowym Warszawskim w wydziale IV odbędzie się sprzedaż ostateczna od zniżonego szacunku osady fabrycznej Pelcowizna lit. A, mieszczącej **Hutę Szklanną**, prowadzoną na gazie. Bliższe szczegóły Żórawia 21, mieszk. 18, do 10-ej rano, po południu od 3 do 5.

KOŚCI

po mięsie gotowanem, w Warszawskim Szpitalu Ujazdowskim **do sprzedania.**

Wiadomość na miejscu u Komisarza — Porucznika Proskurina. 356

DZIERŻAWA.

Potrzebna jest dzierżawa w cenie około rs. 3,000 od 1-go Lipca r. b., lub od 1-go Lipca 1890 r.—Oferty wraz z dokładnym opisem majątku i warunkami, należy nadsyłać pod adresem: Fr. Lutosławski w Drozdowie **przez Łomżę.** 485r

Nauka i wychowanie.

Angielska Najlepsza Metoda dla samouków, obejmująca objaśnienie wymowy każdego wyrazu kop. 75.—Najlepsza Metoda do nauczenia się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela, przez Reussnera. Kurs niższy kop. 60, kurs wyższy rs. 2. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. 53

Buchhalterję podwójną sposobem praktycznym, wyucza znany specjalista Dawison. Dzielna 27. 5

Biuro kaucjonowane nauczycielskie W. Max, ul. Hr. Kotzebue 2, w Warszawie. Ma do umieszczenia: wykwalifikowane nauczycielki z dobrą muzyką, śpiewem, bony francuzki, szwajcarki i niemki, rządców dóbr z kaucją i chlubnemi świadectwami. 687

Francuzki bony, są żądane. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego Placu. 5556

Guwernantka potrzebna posiadająca języki: russki, niemiecki i francuzki, dla przygotowania ośmioletniego chłopczyka do St-Petersburskiego Instytutu. Adresy zostawiać na Mokotowskiej № 52, u Mataftina, od godziny 11-ej do 1-ej z połud. 5203

Korzystne nowe rzemiosła wprowadza szkoła rzemiosł dla kobiet Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10. Do krawieczczyzny i kapeluszy jest pracownia. Dla zbytu prac uczennic sklep. 3530

Niemka z dyplomem, znająca język, ruski, udziela niemieckiego, może być za pokój. Oferty w kantorze Kurjera „Wiedeń." 5574

Niemieckiego udziela u siebie, jakoteż na mieście nauczyciel. Ulica Marszałkowska 114—29. 5600

Nauczycielka francuzka, z muzyką, językiem niemieckim, wychowana w Rossyj, może przygotować do gimnazjum, zaraz do umieszczenia, na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość: Nowogrodzka 9, mieszk. 1. 5319

Niemieckiego z konwersacją udziela nauczyciel. Cena przystępna. Ulica Twarda 12—14. 5252

Nowa szkoła rzemiosł dla kobiet A. Kojcińskiej, Warszawa Trębacka № 2, przyjmują się uczennice na krój sukien, bielizny i szycia, stroje, koronkarstwo, pończosznictwo, haft, rękawicznictwo, krawaty męzkie, szewctwo, rysunki w zastosowaniu do rzemiosł, litografja, metalorytnictwo, heljominiatury, retuszerja, malowanie na porcelanie i atłasie, wypalanie rysunków na drzewie i skórze, tokarstwo, poziotnictwo, koszykarstwo, introligatorstwo, wyroby z barbotiny, tkactwo i gospodarstwo domowe. Po zupełnem ukończeniu kursów wydawane będą patenta. Pensjonarki przyjmują się. 5535

Osoba z wyższą muzyką poszukuje lekcyj, udzinla takowych w domu i na mieście. Wiadomość od godz. 2 do 4-ej. Bracka 9, mieszkania 4. 4997

Potrzebny korepetytor na stancję. Elektoralna 28, m. 42. 5571

Szkoła kroju i szycia B. Maleszewskiej. Żurawia 7. Nauka obejmuje krój: sukien, palt, szlafroków, dolmanów, rotund i wszelkiego rodzaju ubranek dziecinnych. Nauka szycia gruntownie przeprowadzona w najdrobniejszych szczegółach z miejscowych lub danych materjałów. Zapis uczennic tak przychodnich jak pensjonarek od 11-ej do 3-ej po południu. Panie po ukończeniu kursu otrzymują patenty prawomocne. System francuzki bez żadnych narzędzi pomocniczych prócz centymetra. 5520

Student russki poszukuje lekcyj. Nowy-Świat d. 21, m. 17. 5536

Specjalistka russkiego z uniwersyteckim dyplomem, naucza młodzież i dorosłych pisać po russku bez błędu w 30 lekcyj. Paulina Niewiarowska, Sienna 17, m. 14. 5552

W szkole rzemiosł Nowolipie 28, rozpoczynają się kursa krawieczczyzny, strojów, krawatów, haftów, robót włóczkowych. 709

Posady i prace.

Angielka (gruntownie francuzki, niemiecki, muzyka) szuka zajęcia. Jezuicka № 6 (Kanonja). 4570

Bona niemka potrzebna zaraz. Wilcza № 16, mieszkania 2. 5230

Bona niemka, z początkami muzyki, francuskiego, russkiego, inne z krawieczczyzną, poszukują miejsca. Chmielna 70, m. 4. 5548

Chłopcy potrzebni do sprzedaży ulicznej. Wiadomość: Widok 1, mieszkania 15, godzina 12. 5569

Do pralni Nowickiej, Chmielna № 18, potrzebne są drobiaszczarki. 5604

Energiczny młody rządca dóbr, z chlubnemi świadectwami, poszukuje posady od 1-go kwietnia. Kotzebue 2, mieszkania 8 w Warszawie. 688

Francuska bona, mająca czas wolny od 3-ej, poszukuje zajęcia. Zgoda № 6, stróż wskaże. 5583

Kamerdyner z Poznańskiego, obecnie w miejscu w Krakowie od paru lat, poszukuje miejsca w Królestwie od 1 lub 15 kwietnia.—Adres: Ludwik Jasiński, Kraków, Karmelicka 29. 5363

Kamerdyner, kawaler, inteligentny, miłej powierzchowności, z dużego domu ze wsi przybyły, świadectwo chlubne, długoletnie, potrzebuje służby w Warszawie. Oferty upraszam nadsyłać: kantor Kurjera Warsz. Służący A. S. 5609

Młody człowiek, znający język polski, russki, niemiecki, francuski oraz po części buchalterję, poszukuje stosownego zajęcia; zająłby się ajenturami w miejscu lub na wyjazd. Oferty M. 12, kantor Kurjera. 5554

Młodzieniec, izraelita, poszukuje zajęcia w kantorze lub składzie. Oferty J. K., kantor Kurjera. 5553

Potrzebne panny do spódnic i staników. Złota 49, mieszk. 14. 703

Potrzebne są panny podręczne do sukien Ulica Erywańska № 14, mieszk. 9. 5558

Potrzebna niemka panna służąca, albo młodsza. Zgłosić się do Hotelu Brühlowskiego № 7, codzień rano do godz. 10-ej. 5524

Panna służąca, z dobrem świadectwem, szuka pomieszczenia od kwartału. Oferty „Józefa" w kantorze „Kurjera". 5521

Panny do róż i podręczne potrzebne są w fabryce kwiatów Szybalskiego. Ulica Trębacka № 7. 4896

Potrzebne są panienki do nauki krawieczyzny. Nowolipki № 56, m. 5. 685

Potrzebna maszynistka do trykotów. Zamek Królewski, Kozerska. 5354

Prasowaczek 20 oraz uczennice potrzebne. Dzielna № 2, w pralni. 5390

Poszukuje się od 1 kwietnia panny służącej z dobrą rekomendacją, ze znajomością szycia, czesania i usługi, bez prywaty zgłaszać się Widok 7, m. 4, do 10 zrana. 5482

Potrzebne są panny zdatne do staników i upinania spódnic na wyjazd. — Wiadomość Oboźna № 10, u rządcy domu. 5476

Potrzebny ekonom w starszym wieku na wieś, dobre świadectwa, poręczenie osób odpowiedzialnych. Oferty kantor Kurjera War. „Świadectwa". 5093

Potrzebną jest bona do dwojga dzieci, niemka, znająca język polski, lub polka; wymaganą jest znajomość krawieczczyzny. Wiadomość: ul. Królewska № 18, mieszk. 1, codziennie od godz. 9-ej do 1-ej. 706

Potrzebny uczeń do nauki do felczera. Wiadomość Tłomackie № 13. 5239

Panna, kompletnie uzdolniona do staników i podręczne do spódnic, potrzebne zaraz. „Marja i Michalina", Leszno 4. 704

Potrzebna osoba na stałą, znająca się na kuchni, umiejąca szyć. Jerozolimska № 25, mieszk. 7. 5566

Polka inteligentna, skromnych wymagań, muzykalna, z językami, poszukuje miejsca do dzieci na wyjazd lub w Warszawie. Oferty Kurjer „Amelja". 5568

Panny do staników, zdatne, jakoteż i uczennice potrzebne zaraz. Warecka № 3. 5510

Poszukuje zarządu domem w okolicach ulic Długiej, Miodowej, Senatorskiej, Bielańskiej, na warunkach skromnych; rekomendacje wiarogodne przedstawię. Zarazem potrzebuję mieszkania: 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, 2 wejścia. Oferty w Kantorze Kurjera dla A. M. N. 5507

Potrzebny dzielny gospodarz i rzutki administrator, z dobremi rekomendacjami, do dużego majątku, z kaucją 5000 rs. Wiadomość Nowy-Świat № 8, „Minerwa". 5513

Rządca ekonomiczny, z kilkoletnią praktyką gospodarczą, renom. gospodarz, poszukuje posady od 1-go kwietnia lub lipca. Łaskawe oferty adresować: T. Stefaniak, rządca, Poznań, ulica Strzelecka 19. 5611

Rubli 12 za wyrobienie miejsca pomocnika aptekarskiego. Hoża 34, mieszkania 12, od 3 do 4. 5227

Szlifierzy kilku zdolnych znaleść może stałe zajęcie, fabryka Marszałkowska 13. 5200

Technik służył w wielkich przedsiębiorstwach budownictwa za granicą, znający roboty inżenierskie, budownictwo miejskie i wiejskie, włada niemieckim i czterema językami słowiańskiemi, prowadził poważne roboty w kraju, poszukuje przedsięwzięcia robót lub posady. Adres: Warszawa N. Kojaszyński Gęsta № 4, m. 9. 5065

Uczeń, lat 12, potrzebny zaraz do zakładu cukierniczego. Nowy-Świat 46. 5551

Woźni, ludzie porządni, ze świadectwami, potrzebni zaraz do Biura oficjalistów Łuczyńskiego, w gmachu Resursy obywatelskiej, Krakowskie-Przedmieście. 5542

Zaraz potrzebna jest zdolna staniczarka na wyjazd. Wiadomość ulica Leopoldyny № 33, mieszkania 4. 5471

Kupno i sprzedaż.

Antyki, meble, z powodu wyprowadzki do zbycia. Świętojerska № 28, m. 8. 5399

Antykwarjusz B. Bolcewicz, Saski Plac 5 Kupuje: książki, obrazy, sztychy, minjatury, porcelanę, kryształy, brązy, meble, zbroje, dywany, materje, srebra, biżuterję, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. 1746

Buckle (Historja cywil. Anglji), Gulistan, tłóm. Kazimirski, Herodot, Odysseja, tłóm. Bronikowski; Kant (Crit. de la raison pure), Hartman (Phil. des Unbewusten); Arystoteles, latine; Cicero Noble'go; Benfey (Handb. der Sanskrit); Bopp (Gloss. comp.); Helwecjusz, Konfucjusz, Mencjusz i inne do sprzedania. Hoża 32, m. 9, od 1—4-ej. 5488

Bilardy używane do sprzedania. Freta 5, kawiarnia. 5596

Cukru funt najlepszego 13 kop.; świec newskich 22 kop.; makaronu 12 kop.; rodzynek sułtańskich 15 kop.; migdałów pięknych 45 kop. Wina, koniaki kuracyjne, rumy itp. poleca skład win i towarów kolonjalnych „Zygmunt", Chłodna № 24. 5526

Cytra z fabryki Antoniego Kiendla, wygrany, dobry instrument, wyłożona imitacją kości słoniowej, tanio do odstąpienia. Piękna № 4, m. 3 bis. 5527

Dwie dubeltówki, systemu Lankastra, z przyborami, do sprzedania. Widok № 13, mieszk. 1, od 4-ej do 8-ej wieczorem. 5516

Do sprzedania tanio dwie jedwabne suknie. Krakowskie-Przedmieście № 11, mieszkania 3. 5179

Do sprzedania klęcznik w stylu gotyckim w płaskorzeźbę ozdobny, palisandrowy, koszyk palisandrowy przed biurko i ekran mahoniowy masiw nowej roboty, elegancki. Nowogrodzka 17, m. 28. 5257

Do sprzedania kopsztyk z forgielegą do tokarni. Ulica Łucka № 20, m. 15. 5235

Do sprzedania biurko i lustro duże salonowe. Ulica Przedokopowa, rogatki Powązkowskie, w domu Temlera, nad ochroną. 5369

Do sprzedania tanio meble z powodu wyjazdu garnitur: salonowy orzechowy kryty jedwabiem, stołowy dębowy (kredens z blatem marmurowym), miękki buduarowy, dwa biurka damskie, jedno mężkie, dwa stoliki do kart, stolik damski do roboty, bibljoteka orzechowa, trzy szafy orzechowe do bielizny (jedna lustrzana), dwie dębowe do sukien, tremo, umywalnia marmurowa, tualeta, łóżka (materace sprężynowe) dwie sofki wiedeńskie, sprzęty kuchenne itd. Nowy-Świat 22, pułkownik Grediakin, codziennie od 12—4. Handlarzy wyłącza się. 4914

Dywany strzyżone, gładkie, perskie, wojłokowe, chodniki wszelkie, serwety, portjery, kołdry, kapy, cerata najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16 (wprost Erywańskiej. 518

Dywany najrozmaitsze, serwety, kołdry, chodniki, wielki wybór! materyj meblowych „najlepiej kupować" głównym składzie Giełżyńskiego. Marszałkowska 137. 93

Fortepian bardzo dobry rs. 200, szkatułka samogrająca, paryzka rs. 80. Twarda № 36, mieszkania 11. 5601

Fortepian, meble z 3-ch pokoi, sprzęty kuchenne, z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Nowa Praga, dom po Konopackim. 5529

Fortepian z ładnym tonem, czarny, rs. 140. Świętojańska 8. 5509

Fortepian Buchholtza w dobrym stanie, jest do sprzedania za rs. 50. Wiadomość w składzie W-go Karolego, Nowy-Świat 62. 5458

Fortepian Hofera kardzo dobry i pianino zagraniczne. Elektoralna 8, m. 3. 5176

Fortepian do sprzedania 300 rs. Marszałkowska 136, mieszkania 11, od 2—4 po południu. 5180

Garnitur, łóżka, szafy kredens, stół, krzesła, otomana, umywalka. Szpitalna 5. 5411

Kredens i szafę sklepową tanio sprzedam.—Marszałkowska 114, m. 12. 5359

Klozet dębowy nie używany do sprzedania przy ulicy Elektoralnej 23, w drugiej bramie, na dole. 5610

Koronki russkie niedrogo sprzedaję. Mazowiecka № 10, m. 9, parter. 5598

Kasy ogniotrwałe o 25 procent tańsze od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 2844

Koniczynę Tymoteausz, nasiona, kupujemy po najwyższych cenach. L. Mierosławski et Co. Warszawa, Elektoralna 5. 4305

Lokomobila leżąca lub stojąca od 6—8 sil potrzebna. Oferty biuro chem.-techn. W. Rupniewski, Jerozolimska 80. 5118

Meble tanio garnitury, otomany, szeslongi, szafy, łóżka, komody, kredens, stoły, krzesła dąbowe, prawa oficyna, na pierwszem piętrze, mieszkania 36, Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra. 4466

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 80. 5037

Meble stylowe dębowe w kompletnem urządzeniu jadalnych pokojów, oraz gustowne urządzenia salonów, sypialni i buduarów, a także pojedyncze sztuki meblowe, lustra i pianino zupełnie nowe po cenach umiarkowanych. Marszałkowska 148 i od Zielonego placu № 13, parter, m. 9. 401

Motor gazowy o sile dwóch koni (fabryki Otto Deutz) wraz z transmisją za bardzo przystępną cenę, do sprzedania. Wiadomość w fabryce kapeluszy słomkowych Cukiera, ulica Miodowa № 3. 5187

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, komody, tualety, sofy i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6, obok Kopernika. 5608

Meble po zwiniętym magazynie rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Nowy-Świat 24, poprzeczna oficyna wprost bramy, 1 piętro. 5580

Maszynę Singera dobrze szyjącą pozostawiłem do sprzedania (rs. 26) w zakładzie reparacji maszyn do szycia. Nowy-Świat 61. 5586

Maszyny Singera i Whelera Wilsona używane do sprzedania u mechanika. Krakowskie-Przedmieście 57. 5605

Maszyny do szycia Singera nowe, najlepsze amerykańskie po nizkich cenach u mechanika Frankowskiego. Nowy-Świat 61. 5587

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 9. 5503

Nasiona warzywne, kwiatowe i pastewne poleca stacja doświadczalna oraz handel nasion Emila Estreicha, rogatka Belwederska, wprost Promenady. 4951

Na raty lustra sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka zwierciadeł Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Uwaga. W wystawie napis „Na raty." 4964

Pianino zagraniczne tanio do sprzedania. — Złota 22, m. 20, od 2—6. 5409

Siodło damskie ktoby miał do zbycia, zechce zgłosić się. Chmielna № 21, m. 20. 5374

Suknie gotowe: wełniane 12 rs., czarne 18 kortowe sutażem wyszyte 24, ubranka dla chłopczyków 5. Przyjmuje krawiecczyznę z powierzonych materjałów podług najświeższych fasonów wykończoną. Pracownia Leopoldyny, plac św. Aleksandra 14—4. 4990

Szafa jesionowa z półkami wysuwanemi kuchenna, kufer podróżny, samowar, do sprzedania. Nowy-Świat № 54, m. 20. 5597

Sprzedaż wysortowanych staników trykotowych, pończoch, skarpetek, kamaszy niżej kosztu. Marszałkowska 129, oficyna. 5561

Tanio! do zbycia mantyla morowa, chusteczka pluszowa, płaszczyk. Nowolipie № 28 m. 27. 5534

Tanio sprzedam biurko gdańskie, obrazy, antaby. Leszno 39, m. 12. 5290

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble mało używane, roboty najpierwszych majstrów, firanki, lampy, lustra, portjery, rogi jelenie. Królewska 20, m. 1. 4935

Za Żelazną Bramą ul. Skórzana № 6, u Haima Apenszlaka są do sprzedania bażanty świeże i kurczęta młode. 5366

Za rs. 35 kanapa i cztery krzesła, otomana 26, szeslong 17, wszystko staranne i urzędowej roboty, przyjmuje obstalunki, materace sprężynowe od rs. 10, włosiane 15, waldcharowe po 6, u tapicera. Żurawia 4. 5559

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania traktjernia w każdym czasie z powodu wyjazdu. Wiadomość: Piwna 15, w sklepie wiktuałów. 5588

Dziewczynki od lat 13-tu potrzebne do nauki cerowania firanek, z natychmiastowem wynagrodzeniem. Wiadomość: Senatorska 19 m. 21. 5594

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy, w dobrym punkcie, cena przystępna, jedynie z powodu wyjazdu, pieczywo płaci komorne. Wiadomość Marszałkowska № 125, mieszkania 27. 5501

Dom dwupiętrowy z miejscem do budowy, do sprzedania. Wiadomość Leszno 51, mieszkania 20, od godziny 2—6. 5251

Dom do sprzedania. Z powodu działów jest do sprzedania dom bez długów w cyrkule Łazienkowskim. Wiadomość w kancelarji rejenta Maciejowskiego. Miodowa 11. 4385

Do sprzedania dom № 42 w Częstochowie, w drugiej alei. Bliższa wiadomość na miejscu lub w Warszawie Koszykowa № 29, m. 15, pomiędzy 4 a 6 po południu. 5389

Folwark 10 włók, w gubernji radomskiej, jest do wydzierżawienia lub sprzedania na bardzo przystępnych warunkach bez pośrednictwa. Długa 38. Wiadomość u Antoniego Szmidta. 5607

Fabryka łyżek do sprzedania, dwie prasy duże, trzy sznyty, trzy sztance i rozmaite rzeczy, ulica Bonifraterska № 27. 5396

Jest do sprzedania sklep wiktuałów za przystępną cenę. Wiadomość ulica Nowowilcza № 39. 5518

Kawiarnia do odstąpienia. Wiadomość: Świętokrzyzka 20. 5546

Magle do sprzedania. Wiadomość ulica Żurawia № 21. 5004

Młody człowiek, z kapitałem od 3 do 5000 rs., życzy objąć lub zostać wspólnikiem interesu. Karmelicka № 6, m. 27, od godziny 2-ej do 4-ej. 5562

Majątek ziemski do sprzedania natychmiast bez pośrednictwa, włók 39, bez służebności, w połowie ziemia pszenna, kujawska. Dwie włóki łąk, jedna włóka lasu, dwa stawki zarybione, trzy ogrody: owocowy, warzywny i spacerowy. Inwentarz żywy i martwy kompletny. Dom mieszkalny murowany o 11 pokojach, 2 oficyny, wiatrak itd. Odległość od koloi 17 wiorst. Wiadomość: Chłodna 37 m. 2, rano do 10-ej, oraz między 2 a 3-cią po południu. 705

Magle do sprzedania w każdym czasie. Plac Grzybowski № 12. 5578

Małe i większe folwarki do sprzedania za gotówkę i na zamiany na domy, bez pośredników. Adres: Nowy Świat № 8 — „Minerwa". 5514

Młyn amerykański z nowemi urządzeniami, na dużej wodzie, w punkcie handlowym, do wydzierżawienia fachowemu młynarzowi, bez pośredników. Oferty: Nowy-Świat № 8, „Minerwa". 5515

Magle wiedeńskie do sprzedania. Włodzimierska № 3, m. 1. 5517

Majątek ziemski, około włók 14, ze stałym dochodem około 2000 rs. rocznie, tanio do sprzedania. Wiadomość w zakładzie mlecznym w Pruszkowie. 693

Nowy dom w dobrym punkcie sprzedam na 8%—potrzeba 40,000 rs. Oferty Kurjer pod „40,000". 5541

Oddaje się zarząd domu za kaucję 3,000 rs., za procent mieszkanie i pensję, do umowy. Oferty pod lit. Z. K. przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 5368

Posiadający 2000—3000 rubli może wstąpić jako wspólnik do interesu wyrobionego, potrzebującego rozszerzenia. Gwarantuję 15% i ewikcję na interesie. Oferty w kantorze Kurjera pod wyrazem „Wspólnik". 5577

Pralnia z wyrobioną klijentelą do sprzedania. Żurawia 24. 5590

Placu 2500 łokci, z parkanem i dużą szopą, tanio do sprzedania. Praga, ulica Mała № 6. Reflektanci zechcą złożyć oferty w kantorze Kurjera pod „2500". 5545

Posesja 68 Nowolipki, obejmująca 6,812 łokci kw. frontu 104, po rs. 1.50 z budynkami, do sprzedania. 4190

Plac frontowy przeszło 3,000 łokci kwadr. z oficyną 1-piętrową murowaną, w okolicy Trzech Krzyży, do sprzedania z powodu wyjazdu na wieś, na dogodnych warunkach, kapitał w $^{3}/_{4}$ może być zostawiony na lat 10 na 6 procent z ustąpieniem pierwszeństwa dla T. K. jeżeli nowonabywca będzie budował. Wiadomość Złota 33, m. 1. 5431

Potrzebny wspólnik z kapitałem 5,000 rs. do interesu przemysłowego kurantowego, gwarancja kapitału hypoteczna. Zapewnia się wspólnikowi 1,000 rs. rocznego dochodu, zbyt produkcji zapewniony. Wspólnik prowadziłby kasę. Wyroby odznaczone listami i medalami na wystawach. Oferty w kantorze Kurjera pod „W. 5,000". Porozumienie ustne Czysta № 4, mieszkania 15. 5441

Poszukuję filji piekarskiej, firmy ogólnie znanej w Warszawie od 1 kwietnia. Zielna № 42, stróż wskaże. 5408

Rubli 25,000 częściowo lub w całości do umieszczenia na hypotekę domu lub majątku. Wiadomość u Michała Siemiradzkiego, adwokata przysięgłego, Smolna 23. 5484

Rubli 2,000 potrzebne są do interesu wyrobionego. Gwarancja pewna, procent 10 od sta. Wiadomość Bracka 17, m. 8, od godziny 1 do 3-ej. 5259

Rubli 6000 do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki miejskiej lub wiejskiej, bez długów, w gubernji warszawskiej. Wiadomość Sienna 26, mieszk. 9, od 4 do 5-ej. 5593

Rubli 10,000 pożyczki lub kaucji da na dobrą hypotekę urzędnik, poszukujący zarządu domem za mieszkanie. Oferty kantor „Kurjera" pod „Henryk". 5487

Rubli 5000 potrzeba na spłacenie takiejże sumy, zahypotekowanej na drugim numerze domu w Warszawie. Wiadomość: Senatorska 10, mieszkania 14. 5544

Rubli 600 potrzebuję na rok; gwarancja rejentalna: w procencie może być przyzwoite mieszkanie na czas lata i inne dogodności. Wiadomość: Dzikowski, Nowo - Senatorska № 7. 5512

Restauracja w dobrym punkcie, blizko kolei, z patentem, urządzeniem, towarem za bardzo nizką cenę jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Widok № 1, u Nowakowskiego. 5567

Sklep spożywczy do sprzedania przy fabrykach. Chłodna № 5. 702

Sklep tabaczny i galanteryjny jest do sprzedania przy rogu Rysiej i Marszałkowskiej № 144, egzystujący od lat 10. 5538

Skład węgla do sprzedania. Ulica Chłodna № 25, wiadomość na miejscu. 5348

Sklep spożywczy, z obszernem mieszkaniem; tanio do sprzedania. Ciepła 8. 5508

Sklep kolonjalno spożywczy z wyrobioną klijentelą w dobrym punkcie, do sprzedania z powodu objęcia posady. Wiadomość na miejscu Świętokrzyzka № 15. 5397

Sprzedaje weksle na rozmaite sumy. Wiadomość Nowy-Świat № 66, m. 21. 5422

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu wyjazdu sprzedam tanio. Pańska 86. 689

Sklepik do sprzedania w każdym czasie, komorne rs. 10 miesięcznie. Leszno 95. 5220

Sklep kolonjalno-spożywczy, dystrybucyjno-owocowy do sprzedania za przystępną cenę, na pryncypalnej ulicy. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod wyrazem „Stanisława". 5202

Sklep wiktuałów do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Ceglana 2. 672

Skład, stajnia i plac do wynajęcia zaraz, na Nowym-Świecie № 9. 4469

Tanio do sprzedania wyrobiony interes spożywczy. Ulica pryncypalna. Senatorska 2, Owocarnia. 5327

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Bardzo ładne trzy lub 4 pokoje do odnajęcia, rocznie i kwartalnie od 1 lipca. Bracka № 6, mieszkania 7, front. 5585

Do wynajęcia ładny pokój, (parter), umeblowany, z całodziennem utrzymaniem, dla osoby potrzebującej spokoju i opieki, przy polskiej rodzinie. Jerozolimska № 43, mieszkania 10. 5602

Do wynajęcia od kwartału dwa pokoje pojedyńcze lub razem, w ogrodzie. Marszałkowska № 31, wiadomość: u stróża. 5591

Frontowy, obszerny magazyn, z przyległym kantorem i pakamerem lub z dużemi składami, zdatny na magazyn mebli lub maszyn, albo na jakikolwiek zakład handlowy lub przemysłowy, do wynajęcia każdego czasu. Erywańska 3. 5572

Lokal: 5 pokojów, kuchnia, góra, piwnica, drwalnia,—2-e piętro od ulicy. Leszno 58, z powodu wyjazdu, zaraz do odstąpienia, 100 rs. kwartalnie;—tamże 2 duże wozownie. 5547

Lokal na restaurację, fabryczna część miasta, lodownia, wozownia, stajnia. Ulica Śliska № 50. 5539

Mieszkanie z ogródkiem, złożone z 6-u pokojów i kuchni, z meblami lub bez, do wynajęcia od 1 kwietnia. Wiadomość: w składzie Braci Lesser, Rymarska. 700

Mieszkanie bezpłatne dam emerytowi. Oferty: „Volo" Kurjer Warszawski. 5543

Mieszkania od frontu, złożonego z czterech do pięciu pokojów, w cenie 550 rs., poszukuje się od 1 lipca r. b., przy ulicach: Królewskiej, Marszałkowskiej, do Świętokrzyzkiej, Rymarskiej, Leszno do kościoła, Miodowej, Bielańskiej, Senatorskiej, Nowo-Senatorskiej, Długiej Trębackiej, Przejazd. Oferty składać w Kurjerze pod literami „Jot." 5424

Ogród obszerny z mieszkaniem, mogący służyć na mleczarnię lub inny zakład, do wynajęcia od 1 kwietnia. Wiadomość w składzie Braci Lesser, Rymarska. 699

Pokój umeblowany od 1 kwietnia wynajmuję. Hoża 6, mieszkania 3. 5453

Pokoje ładne, widne, słoneczne, umeblowane, samowar, usługa, pościel, obiady, od 20 marca. Marszałkowska 140, m. 3. 5177

Pokoje pojedyńcze z opałem i usługą do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 605

Pięć, dwa pokoje od 8 kwietnia. Wspólna 4, od placu. 5365

Poszukuje się kawalerskiego mieszkania, z 2-ch pokojów bez mebli, od kwietnia, w okolicy Zygmunta. Oferty pod lit. E. N. w Kurjerze. 5318

Pokój umeblowany, usługa, samowar, na żądanie obiad. Bracka 23, m. 10, front. 5532

Stajnia na 8 koni i wozownia, do wynajęcia od 1 kwietnia. Wiadomość w składzie Braci Lesser, Rymarska. 701

2, 3 pokoje, front, 1-e piętro, wysokie, suche, ciepłe, strona słoneczna, 16—25 rs. miesięcznie, wodociąg, zlew. Śliska 50. Tamże suterena na warsztaty. 5540

3 duże pokoje, przedpokój, kuchnia z wodą, balkon, 1-sze piętro oficyny, rocznie 350 rs. Takiż lokal parterowy 264 rs. Żurawia 43. 5322

Ogłoszenia rozmaite.

Alpejscy strzelcy (Myśliwi Giemz) powieść romantyczna, tłomaczona z niemieckiego przez Reussnera, kop. 10. Skład w księgarni Gebethnera i Wolffa. 580

Adres kantoru przewozowego, fabryki skrzyń, pudełek i opakowań mebli Feliksa Morzyckiego i S-ki. Tłomackie № 13. Telefonu № 135. 584

A. Chojnackiego magazyn, Marszałkowska, róg Chmielnej, już otrzymał wielki transport parasolek paryzkich, od najtańszych do najwykwintniejszych. 5201

Akuszerka Sliwowska przyjmuje osoby spodziewające słabości, od rs. 15, z umieszczeniem dziecka, dyskrecja zapewnia się. Wspólna № 26, mieszkania 18. 5464

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość i na czas dłuższy w wspólnych i oddzielnych pokojach, radzi w zakresie swej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Dla niezamożnych czynią się możliwe ustępstwa. Widok № 7, m. 2. 5599

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy, lub kurację. Krucza 38. 5592

Bardzo tanio! Przyjmuję wszelką krawiecczyznę, elegancko wykończam. Nowolipie 28, znak na prawo. 708

Do skrajania i dopasowania przyjmują się suknie i okrycia. Ulica Żurawia 7. Szkoła kroju. 5519

Mamka młoda, potrzebna jest zaraz. Wiadomość: Zielna 11, m. 19. 5415

Mamka ze świeżym pokarmem, bez długu. Wiadomość u stróża, Krochmalna 43. 5531

Mamka młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, na wyjazd zaraz potrzebna. Pierwszeństwo dla zagranicznych. Nowa-Praga, dom po Konopackim. 5528

Mężatka ze świeżym pokarmem, po śmierci swego dziecka życzy sobie przyjąć dziecko do piersi. Wiadomość: Złota 39, mieszkania 36. J. Szott. 5522

Mopsik czarny, suczka zginęła. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić za sowitą nagrodą. Jerozolimska 56, m. 8. 5511

Maszyny do szycia dokładnie reparuje mechanik Bansleben. Krakowskie-Przedmieście 57. 5606

Nouveauté. Żurnal paryzki nadchodzi w trzy dni po wyjściu z druku; półrocznie 2.20, z ryciną kolorową 3.00, oraz inne żurnale prenumerować i numera pojedyńcze nabywać można: u Kotteckiego, Mylna 3, róg Przejazdu—lub w księgarni Kolińskiego, Marszałkowska 122, (blizko Zgody). 5560

Nauka kapeluszy, strojów damskich. Krakowskie-Przedmieście № 38, mieszkania 15, od godz. 10—12 w południe. 5533

Najtaniej przerabiam meble i meterace, oraz wszelkie roboty tapicerskie i dekoracyjne wykonywam podług najświeższych żurnali, tak u siebie jak i po domach prywatnych. Nowy-Świat 66. 5336

Po 7 rs. miesięcznie obiady gospodarskie. Jerozolimska 43, m. 10. 5603

Pończoszniczarnia Rudzińskiej, Nowy-Świat 5, maszyna, nauka, materjały, wyroby tanio. 5579

Pracownia Natalji W., ulica Elektoralna № 21, (wprost Szpitala św. Ducha), mieszkania 8, przyjmuje suknie i okrycia do roboty, po cenach przystępnych i wykończa je podług żurnali paryzkich, w jak najkrótszym czasie. 5523

Reparacji bielizny poszukuje po domach osoba młoda. Kiosk, róg Chmielnej i Zielnej. 5549

Skrzypce do sprzedania za rs. 60, fabryki Groblicza z r. 1761. Wiadomość: ulica Mokotowska № 12—1, mieszkania 12.—Tamże można egzercytować się na fortepianie. 5530

Sekreta zachowania jak najdłużej wdzięków, młodości i świeżej cery. Podręcznik hygieniczny; dzieło specjalne dla płci pięknej, z przepisami toaletowemi—wyjdzie wkrótce z druku. 5338

Tanio! Przyjmuje suknie, bluzki etc. Ul. Wilcza 6—8. 5564

Umeblowania wykwintne, skromne, portjery podług najnowszych modeli, oraz wszelkiego rodzaju roboty tapicerskie przyjmuje, po cenach bardzo nizkich Krzyżanowski. Nowy-Świat 47. 4720

Wyżeł czarny, pod szyją biały, przybłąkał się. Wiadomość: ulica Wielka № 45, mieszkania № 9. 5576

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 5 (17) Марта 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).